

NASZE ZDROJE

i

NASZA TURYSTYKA

Oficjalny Organ Krajowego Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk

oraz

Organ Zrzeszenia właścicieli realności, lekarzy i przemysłowców w Krynicy

Całoroczne pismo ilustrowane poświęcone zdrojowiskom, miejscom klimatycznym, sanatorjom, turystyce i ruchowi przejezdnych, pod kierownictwem Związkowego Komitetu redakcyjnego

wychodzi

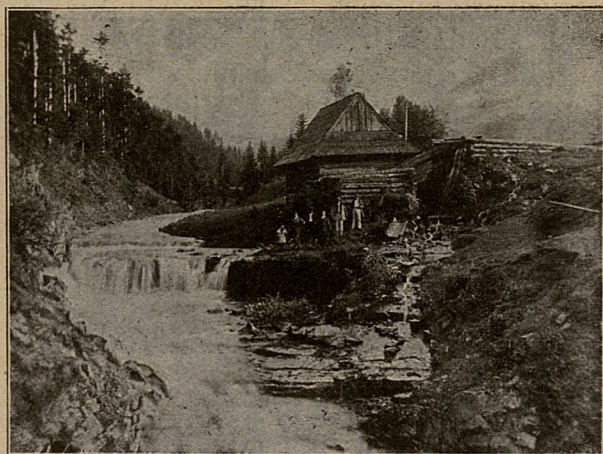
co tygodnia w sezonie od 15 maja do 1 października, dwa razy miesięcznie od 1 paźdz. do 1 maja pod kier. Komitetu Związkowego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:

Dr Juliusz Bandrowski

Główne Biuro Redakcji: Lwów ul. Romanowicza 9.

Telefonu Nr. 895.



Jeleśnia pod Żywcem: Wodospad i stary młyn.

Ceny abonamentu:

Całorocznie: (sezon zimowy i letni) 8 K. (Mk), 4 Rs, 12 Fr.

Miesięcznie 1 koronę.

Uw. Abonament całoroczny liczy się od każdego dowolnie miesiąca na okres 12 miesięcy. Nr. pojedynczy 20 hal.

Ceny ogłoszeń:

Adresowe ogłoszenia dla lekarzy zdrojowych: na cały letni sezon kąpielowy 35 Kor., — na cały rok 50 Kor. (wraz z bezpłatnym abonamentem „Naszych Zdrojów“).

Inseraty: $\frac{1}{16}$ str. 5 Kor. — $\frac{1}{8}$ str. 10 Kor. — $\frac{1}{4}$ str. 25 Kor. — $\frac{1}{2}$ str. 50 Kor. — $\frac{1}{1}$ str. 90 Kor.).

Na tytułowych okładkach (zewnątrznych) ceny podwójne.

Dla firm obcych ceny trzykrotnie wyższe. Zamówienia przyjmują wszystkie agencje i księgarnie polskie i zagraniczne, jakoteż Administracja tyg. „Nasze Zdroje“ Lwów, ul. Romanowicza 9

Galicyjskie Zdrojowiska, Sanatorja, Uzdrowiska i Przemysł domowy na Wystawie Kijowskiej.

P. T.

Utworzony pod przewodnictwem J. E. Marszałka Kraju, Adama hr. Gołuchowskiego „Galicyjski Komitet Wystawy Kijowskiej r. 1913“, rozwiązując się, wezwał Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk, by wobec niedojścia do skutku ogólnogalicyjskiej wystawy w Kijowie, zainicjował wystawę w mniejszym zakresie, obejmującą całokształt naszego zdrojownictwa, uzdrowisk, turystyki i przemysłu domowego.

W wykonaniu tego mandatu wyjechała delegacja Związku do Kijowa, by na miejscu grunt zbadac, przekonać się o możliwości i kosztach takiego przedsięwzięcia, wreszcie ocenić, czy pokaz galicyjskiego przemysłu zdrojowego itp. może wystawcom rokować pomyślne widoki na przyszłość.

Plon, jaki delegacja przywiozła, przechodzi najsmielsze nadzieje!

Kijów wraz z krajami Ukrainy, Wołynia i Podola — to przyszłość dla naszych zdrojowisk, sanatorjów i miejscowości klimatycznych, to znakomity a zapomniany, bo niewykorzystany wcale, rynek zbytu dla naszych wód mineralnych i przemysłu domowego! Daliśmy się ubiec tam Niemcom i Francuzom, a sami — mimo bliskości Kijowa od nas, — wcale nie myślimy o tem, że specjalne stosunki wołają na nas, byśmy stamtąd gości mieli, byśmy tamtejszy rynek wyzyskali.

Zdać sobie należy przedewszystkiem sprawę z tego, że kraje, tworzące obecnie Generalgubernatorstwo kijowskie, zamieszkuje wielomiljonowa, inteligentna ludność rosyjska, o wyższych już potrzebach życiowych, kulturalnych, a więc i leczniczych, zaspokajanych dotychczas wyłącznie niemal czy to importowanymi produktami z Niemiec i Francji, czy też przez wyjazdy do niemieckich i francuskich zdrojowisk, sanatorjów i uzdrowisk, mimo tak bliskiego sąsiedztwa tylu naszych zakładów w Galicji, przez którą pełnymi pociągami pospiesznymi przejeżdżają tamtejsi kuracjusze rok rocznie bez zatrzymania się.

Działo się to z tego powodu, iż nasze zdrojowiska, sanatorja i uzdrowiska nie są tam znane nawet z nazwiska, a nie dopiero z ich położenia, odległości komunikacyjnych, warunków życiowych, wreszcie co najważniejsze ze swej, wyższej niejednokrotnie od zagranicznych, skuteczności leczniczej.

Powodem tego był również zupełny brak wód mineralnych galicyjskich na rynkach tamtejszych, brak jakiegokolwiek reklamy w języku rosyjskim, brak wreszcie wydania choćby jakiegoś Przewodnika po naszych zdrojowiskach w języku rosyjskim, któryby zwrócił uwagę na wartości lecznicze i piękności turystyczne Galicji.

Pod wszystkimi tymi względami uprzedzili nas tam Niemcy, z kolosalnym dla swoich badań i wód mineralnych pożytkiem.

Nadto zauważyć należy, że wśród tej wielomilionowej ludności rosyjskiej zamieszkuje tam z górą milion Polaków (z tego w samym Kijowie około 40.000), stanowiących ekonomicznie najsilniejszą część społeczeństwa. W rękę Polaków znajduje się tam jeszcze 33% całej większej własności ziemskiej, ocenianej na półtora miliarda rubli (około cztery miliardy koron).

Posady dyrektorów i wyższych urzędników w bardzo licznych cukrowniach ziem kijowskich, a będących główną gałęzią gospodarczą tychże, zajmują również Polacy. Oni też po miastach, a w szczególności w Kijowie, należą do największych przedsiębiorców w przemyśle i handlu.

Nader wybitne i wpływowe stanowisko zajmują tam lekarze polscy, cieszący się wielkim zaufaniem i wzięciem tak w społeczeństwie tamtejszem polskim jak i rosyjskim.

Oni też są jednym z najważniejszych czynników, decydującym o wyjazdach kuracjuszków, o ruchu obcych. Oni bowiem mogą skierować leczących się do zdrojowisk, uzdrowisk i sanatorjów według swego wyboru. Od lekarzy zależy więc przysyłanie gości do naszych lecznic i miejsc kąpielowych, od lekarzy też zależy zalecanie tam naszych wód mineralnych i przetworów zdrojowych, ku czemu — jak to delegacja stwierdziła — nie brak im całej gotowości, byle w tej mierze od nas samych wyszła przedsiębiorcza inicjatywa.

Podobne stosunki są i w miastach prowincjonalnych Żytomierzu, Berdyczowie, Krzemieńcu, Mohylowie, Kamieńcu podolskim, Humaniu, Czernichowie, Połtawie i wielu innych.

Do tego wszystkiego dodać jeszcze należy, że nie tylko dla miejscowości, położonych bliżej granicy galicyjskiej, ale i dla Kijowa i ziem okolicznych są nasze zdrojowiska, sanatorja i uzdrowiska najbliższymi miejscowościami dla turystyki, wypoczynku lub leczenia.

Z Kijowa bowiem dojeżdża się pospiesznym pociągami w 11 godzin do Odessy, która jednakże ani sama ani w okolicy kąpiele morskich nie posiada. Jedyne kąpielisko znajduje się na Kujalniku (kąpiele namułowe), który jednak z powodu zupełnego braku zadrzewienia nie przedstawia zachęcającego miejsca pobytu. Turysta lub leczący się jedzie dalej do Jałty. Podróż zatem drogą lądową i morską z Kijowa do najbliższej miejscowości turystycznej wynosi 31 godz., nie licząc parogodzinnej przerwy w Odessie. Nie znoszący podróży morskiej jadą 40 godz. koleją do Sebastopola, a stąd końmi 12 godzin do Jałty.

W Jałcie i na całym Krymie nie ma źródeł mineralnych, ni zdrojowisk. Kto ich przeto potrzebuje jedzie na Kaukaz. Jazda z Odessy statkiem trwa aż 3½ dnia. Dlatego największa ilość gości zdrojowisk kaukaskich jedzie tam koleją, a podróż z Kijowa do Essentuki lub Kisłowodzka trwa pociągami pospiesznymi 51 godzin!

Innych zdrojowisk, któreby tu należało wziąć pod uwagę, nie ma.

Natomiast z Kijowa do Lwowa pociągami kombinowanymi (w części tylko pospiesznymi) dostać się można w 16 godzin, skąd przy uwzględnieniu przedstawionych już c. k. Ministerstwu kolei przez Krajowy Związek zdrojowisk postulatów co do zmiany rozkładu jazdy, — bezpośrednio w 3 godzinach do Truskawca, w 5 godzinach do Rymanowa lub Iwonicza, w 8 godzinach do Krynicy, a 12 godzinach do Zakopanego.

Nie zapominając więc o tem, że zdrojowiska nasze i turystyka Galicji mają przede wszystkim wielką siłę przyciągającą na ludność polską generał gubernatorstwa kijowskiego, z całym naciskiem zaznaczyć należy, że nasze zdrojowiska, sanatorja i uzdrowiska są najbliższe dla Kijowa i ziem tamtejszych, że podróż do nich nawet połowy tego czasu nie wymaga, co podróż do innych jakiegokolwiek. Wobec ludności rosyjskiej są to więc także nieporównanie lepsze warunki konkurencyjne dla naszych zdrojowisk, lecznic i uzdrowisk.

Jasny chyba stąd wniosek, iż tegoroczna Wystawa Kijowska następcza, jak nigdy przedtem, wyjątkowo korzystną sposobność przedstawienia tam i zalecenia naszych zdrojowisk, sanatorjów, uzdrowisk, związanego z niemi przemysłu domowego i artystycznego, a tak samo galicyjskich wód mineralnych i przetworów zdrojowych.

Jako jedynie wskazany i najskuteczniejszy udział nasz w Wystawie Kijowskiej uznali również jednomyślnie tak samo wszyscy lekarze tamtejsi, — nie wyjmując powag profesorskich i naukowych — jak i najwybitniejsi ekonomiści i działacze tamtejsi, przyobiecawszy swe poparcie i współdziałanie dla sprawy.

Tak samo i Wydział krajowy, oceniwszy doniosłe znaczenie sprawy, uchwalił na posiedzeniu dnia 14 bm. moralne i materialne poparcie naszego przedsięwzięcia.

Uproszony przez Zarząd Związku zdrojowisk Profesor architektury na Politechnice lwowskiej, p. Dr. Zubrzycki, wypracował wspaniały projekt pawilonu w stylu polskim z podcieniami i wzniesieniem piętrowym. Znany zaszczytnie artysta-malarz p. Batowski robi panoramę naszych gór. Plac wyznaczono nam bardzo dobry, w miejscu najżywszego ruchu na wystawie.

Do Kijowa więc!

Po nawiązaniu stosunków z krajami najbogatszymi, a zamieszkałymi również przez naszych Rodaków.

Nie wątpiąc, że wszyscy interesowani skorzystają z tej niezwykle pożądanej sposobności zalecenia się na Wystawie Kijowskiej w zbiorowym Pawilonie Związku zdrojowisk, załączamy: „*Obowiązujące przepisy dla wystawców*“:

Wystawa obejmie trzy działy:

1. Zdrojowiska, uzdrowiska, sanatoria, zakłady lekarskie i turystykę krajoznawczą.
2. Krajowe naturalne wody mineralne i przetwory zdrojowe.
3. Okazy rękodzieła i przemysłu domowego, tudzież sztuki, obrazującej przyrodzone piękności naszego Kraju.

Wystawa otwartą zostanie 20 maja i trwać będzie do października 1913.

Zaznaczamy tu niezwykle ułatwione formalności celne.

Oto w myśl rozporządzenia ros. ministerstwa skarbu przewóz okazów zagranicznych na Wystawę dopuszczony został nie za złożeniem kaucji, w wysokości należnych w każdym wypadku opłat celnych, — jak to było pierwotnie projektowane — lecz na podstawie zobowiązania Komitetu Wystawowego, iż on zapłaci cło od wszystkich okazów, które w ciągu 6 miesięcy od dnia przewiezienia ich przez granicę nie zostaną odesłane z powrotem.

Zgłoszenia do wzięcia udziału w Wystawie muszą być nadesłane najpóźniej do 20 kwietnia b. r. Przedmioty i okazy wystawowe muszą znajdować się już na miejscu w Kijowie do dnia 15 maja.

Szan. P. T. Wystawców, którzy zgłoszenia swego czasu nadesłali, prosimy uprzejmie o potwierdzenie swej deklaracji na załączonych drukach.

Wzywamy zaś tych wszystkich, którzy zgłoszeń jeszcze nie nadesłali, by je we własnym interesie jak najrychlej do Związku zdrojowisk (Lwów, Romanowicza 9) zgłosili (przy użyciu załączonych ku temu druków), korzystając z nadarzającej się wybornej sposobności podniesienia dochodowości ze swych przedsiębiorstw.

Nadmieniamy wreszcie, że w porozumieniu i współdziałaniu z nami przygotowuje jedna z firm tamtejszych „Przewodnik po Galicji i jej zdrojowiskach“ w języku rosyjskim.

Dla publiczności polskiej będziemy mieć własne wydanie ilustrowanego „Przewodnika po Galicji i jej zdrojowiskach“.

ZARZĄD KRAJOWEGO ZWIĄZKU ZDROJOWISK I UZDROWISK

Za Wiceprezesa:

Dr. W. Wnuczek Łobaczewski

Prezes:

Jan hr. Potocki

Sekretarz:

Dr. T. Praschil

„Nasze kłopoty ekonomiczne“.

O brak poparcia zdrojowisk przez c. k. rząd zawadził w Nrze 104 „Słowa Polskiego“ autor pomieszczonego tam artykułu p. t. „Nasze kłopoty ekonomiczne“, mówiąc między innemi:

„... Gdy zaś c. k. rząd wmieszał się w gospodarkę kopalni i warzenia soli, zaprzepaścił przyrodzone skarby. Gdy się widzi, a względnie nie widzi się żadnego poparcia dla eksploatacji węgla, dwakroć lepszego niż go mają i zużytkowują Cześć, gdy x + 1 zdrojowisk i uzdrowisk nie znajduje żadnego poparcia, należy zapytać po co istnieją te wszystkie ministerstwa handlu, przemysłu i robót publicznych“.

Szan. autor, któremu wdzięczni jesteśmy za poruszenie choćby mimochodem stosunku rządu (a raczej jego niestosunku) do tak wydatnej gałęzi przemysłu krajowego, jaką stanowią nasze zdrojowiska i uzdrowiska z ich niewyzyskanym eksportem wód mineralnych, nie wie wcale lub też pominął z braku miejsca tę okoliczność, iż swego czasu przeważna część naszych zdrojowisk była w posiadaniu c. k. rządu, jak Truskawiec, Rabka, Żegiestów, Szkló itp. i pod jego zarządem, jak to dziś jeszcze jest Krynica i Burkut. Zdrojowiska te bowiem, jako należne do dóbr koronnych polskich, podobnie jak Wieliczka, przeszły po rozbiórce Polski w posiadanie c. k. Skarbu austriackiego. To też dość przypomnieć tu opłakaną epokę rządowego wódatstwa temi zdrojowiskami — jak to niestety zaciężyło z przeszłości i na Krynicy — aby ocenić cały ogrom odpowiedzialności za najwadliwszą ich eksploatację, za ich zaniedbanie, z którego zwolna zaczęły się one otrząsać, podnosić i rozwijać dopiero od czasu, gdy z rąk c. k. rządu przeszły na własność prywatną. Przykładem tego najjaskrawszym jest z jednej Truskawiec, dziś z roku na rok czyniący ogromne postępy — z drugiej Szkló, gdzie objęte przez rząd po rozbiórce Polski źródło siarczane — opisane wówczas w aktach jako terma o + 20° C. — dziś jest źródłem zimnem, gdyż z powodu niezmiennego od przeszło stu lat prymitywnego swego ujęcia, stało się dostępnem dla dopływów wód gruntowych zimnych.

Podobnie swego czasu źródła słone w Rabce, eksploatowane już w r. 1568 w myśl przywileju wydanego przez Zygmunta Augusta na gwarantowanie niejakiemu Grossmanowi, — zasypać kazał rząd austriacki w r. 1813 rumowiskiem, kamieniami i ziemią. Dopiero w r. 1853 za światłem wskazaniem Dietla wzięto się do ich reaktywacji, jednak ledwie w r. 1861 osiągnięto pozwolenie rządu na ich odkopanie przez właściciela Rabki, Zubrzyckiego, i na otwarcie tam zakładu zdrojowego kąpielowego.

A czyż trzeba wskazywać na niewyzyskanie przez rząd po dziś dzień dla przemysłu zdrojowego tylu źródeł solankowych jak w Wieliczce¹⁾ Bochni, Bolechowie, Delatynie, Kałuszu, (gdzie nawet jod i rad się znajduje) — a tak samo czyż trzeba wspominać o niezaradnym prowadzeniu Krynicy, gdzie przez sto lat czekano na podjęcie umiejętnych głębokich wierceń dla zdobycia większego zapasu wody mineralnej, gdzie dotychczas cierpimy tak rażący niestosunek ilości kabin do wzmożonej kilkakrotnie razy frekwencji od lat 50, kiedy to gmach kąpielowy pobudowano.

Doraźnie tylko naprowadzamy tu tych kilka szczegółów dla poparcia twierdzenia Szan. autora. Ilustrują je również cza-

sy obecne, gdy mimo takiej dla rozwoju zdrojowisk dźwigni, jaką stanowi od trzech lat Kraj. Związek zdrojowisk i uzdrowisk, nie widzimy ze strony rządu ani należytego współdziałania, ani



Myślenice w zimie.

poparcia dla galicyjskiego przemysłu zdrojowego, podczas gdy w innych krajach austriackich cieszy on się uznania godną opieką, pomocą i ułatwieniami ze strony wszystkich ministrów.

W rządzie tylu innych „naszych kłopotów ekonomicznych nie ostatnie też miejsce zajmują nasze zdrojowiska i zdrowiska, przy jakiegotakim poparciu rządu rokującą wielką przyszłość ekonomiczną, która zaważyć może w podniesieniu krajowego dobrobytu milionowymi dochodami, ile że jedynie po te skarby i ich uprzemysłowienie nie wyciągnęła się dotychczas obca ręka, jak po nasze lasy, naszą naftę, nasz węgiel.

Przypominamy ten stan rzeczy dalej patrzącym ekonomistom naszym, wierząc, iż bliskie rozpatrzenie sprawy pozyska ich dla niej w porę jeszcze, póki zdrojowiska i uzdrowiska krajowe są w naszych rękach, pod czujną opieką ich Związku, torującego im drogi rozwoju, pracującego nad ich uprzemysłowieniem drogą dostarczenia im pomocy finansowej przez założyć się mający „Bank zdrojowisk“.

Na tę doniosłość nowej dźwigni ekonomicznej dla kraju zwrócić powinni nasi ekonomiści zawczasu uwagę ogółu jako na jeden ze sposobów wydobywania się z „naszych kłopotów ekonomicznych“, których powód słusznie dopatruje autor wspomnianego artykułu w jednej z siedmiu plag Galicji, tj. w o b c y c h b a n k a c h, o których słusznie mówi:

„Banki — szczególnie te wielkie, to plaga dla galicji, jak czarna giedła we Lwowie. A roi się aż od nich: Merkur, Wiener Unionbank, Prager Kredit-Bank, Wiener Bank-Verein, Živnostenska, Algemeine Depositenbank, Laenderbank und wie sie alle heissen. Wszystkie one przyszły nas uszczęśliwić, pracować z nami i robić naszych przyjaciół...“

Nawołujemy do bojkotu, co przy tej sposobności się nie głosi? Czego się nie drukuje?... a tymczasem w zapale agitacyjnym przechodzimy obok tabliczki ze złotymi literami w naszych oknach wystawowych: „Wkładki oszczędności przyjmuje się za 4³/₄ procentowaniem“. Owoż te drobne oszczędności, przez naszych wrogów od nas wyłudżane, to może najdotkliwsza grabież na naszym społeczeństwie!

Najwyższy czas, abyśmy przejrzieli i za banki depozytowe obrali sobie polskie stowarzyszenia. Im potrzeba pożywienia w tej postaci a z pewnością użyją korzystniej naszych kapitałów...!

Takim właśnie bankiem depozytowym będzie szczerze polski „Bank zdrojowisk“, z dobrze procentującą się lokatą tak w akcjach jak obligacjach, jak później i w wkładkach oszczędnościowych.

Przypominamy to i zalecamy zawczasu w myśl trafnych uwag i wskazań autora artykułu „Nasze kłopoty ekonomiczne“, wierząc silnie, iż wydobyć się z nich w naszej jest mocy, szczególnie w dziedzinie tak dotąd niewyzyskanej a bogatej, jaką przedstawia nasz przemysł zdrojowy.

¹⁾ Jesteśmy w posiadaniu aktów jeszcze z r. 1901, dotyczących założenia w Wieliczce zakładu kąpieli solankowych przez konsorcjum prywatne. Sprawa jak utknęła w r. 1904 w ministerjum Skarbu o prolongatę koncesji i zmianę kilku punktów regulaminu, tak dotychczas tam zalega. Z ciekawych tych aktów i materiałów skorzystamy w jednym z najbliższych Nrów „Naszych Zdrojów“. P. R.

PROF. DR. STANISŁAW OPOLSKI.

Teoria jonów i ciśnienia osmotycznego

w zastosowaniu do wód mineralnych.

Podstawowe teorie fizyczno-chemiczne, stworzone przez v a n t H o f f a i A r r h e n i u s a wnikają powoli we wszystkie gałęzie wiedzy, które opierają się na chemii i oświetlają w nich wiele zagadnień, przedtem mylnie rozumianych lub zupełnie nie uwzględnianych. Skutki tego oddziaływania płodnych myśli wielkich myślicieli na odległe nawet dziedziny widoczne są i w balneologii, a mianowicie w zapatrywaniach na istotę wód mineralnych, na sposoby oceniania ich skuteczności i na metody ich badania. Niezbitym dowodem i równocześnie wynikiem zmiany stanowiska naukowego w kwestji wód mineralnych są nowoczesne opisy ich rozborów chemicznych, tak różne od orzeczeń wydawanych jeszcze przed kilkunastu laty.

Dzisiejszego rozbioru wody mineralnej i podanych w nim cyfr nie podobna zrozumieć bez znajomości podstaw teorii zaczynów, t. j. teorii jonów, czyli t. zw. teorii dysocjacji elektrolitycznej i bez znajomości pojęcia ciśnienia osmotycznego.

Teoria dysocjacji elektrolitycznej.

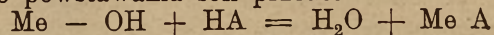
Wodą mineralną nazywamy wodę naturalną, zawierającą więcej składników stałych, aniżeli zwykłe wody źródlane. Różnica między nimi jest tylko ilościowa, wskutek czego niema ścisłego rozgraniczenia między jednymi a drugimi. Najczęściej przyjmuje się, że woda jest mineralna, jeśli zawiera co najmniej gram składników stałych na litr. Od mineralnej musimy odróżnić wodę leczniczą, która może zawierać mniej składników (n. p. Gastein). Tak samo przy bardzo wielkiej zawartości składników stałych, woda mineralna może nie posiadać własności leczniczych.

Składnikami stałymi wód mineralnych są sole mineralne. Zadajmy więc sobie najpierw pytanie, co to jest sól.

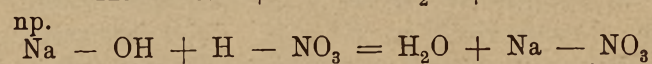
Sól powstaje, jeżeli zasada wejdzie w działanie z kwasem. Obok soli wytwarza się wtedy zawsze woda:

Zasada + kwas = woda + sól.

Każdy bowiem kwas zawiera wodór, a zasada grupę wodorotlenową (t. j. wodór związany z tlenem), które przy działaniu tych dwu ciał na siebie, łączą się ze sobą na wodę. Oznaczmy ogólnie kwas symbolem HA, a zasadę symbolem Me—OH do powstawania soli przedstawi nam równanie:



np.



soda żrąca + kw. azotowy = woda + azotan sodowy

Zatem drobina soli składa się z dwu części: jedna z nich (Me) pochodzi z zasady (część zasadowa), druga zaś (A) z kwasu (część kwasowa).

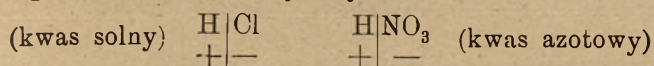
Kwasy, zasady i sole mają wspólną własność, polegającą na tem, że ich roztwory wodne przewodzą prąd elektryczny. Jeśli zanurzymy dwie płyty metalowe w chemicznie czystą wodę i połączymy je z biegunami baterji elektrycznej, to w przewodzie nie będzie prądu, lub znikomo mały; woda sama jest złym przewodnikiem prądu. Jeśli zamiast wody użyjemy roztworu wodnego jakiegoś ciała, które nie jest ani kwasem, ani zasadą, ani solą (n. p. cukier, gliceryna), to również nie otrzymamy prądu. Użyjmy jednak roztworu jakiegokolwiek kwasu, zasady lub soli, to przekonamy się, że w naszym przewodzie krąży prąd; roztwór będzie ulegał zmianom, — na płytach (t. zw. elektrodach) będą się wydzielaly gazy, osadzały jakieś ciała lub t. p. Roztwory wodne kwasów, zasad i soli są dobrymi przewodnikami elektryczności i dlatego ciała te objęto nazwą elektrolitów w odróżnieniu do wszystkich innych ciał (cukier, gliceryna), które nazywamy nieelektrolitami.

Przyczynę, dla której wodne roztwory elektrolitów przewodzą prąd elektryczny, podaje teoria dysocjacji elektrolitycznej Arrheniusa (1887). Według niej przy rozpuszczaniu w wodzie ulega większa lub mniejsza ilość drobin elektrolitu rozkładowi na dwie lub więcej części, z których jedne są zaopatrzone nabojem elektrycznym dodatnim, drugie ujemnym. Takie części drobin, znajdujące się w roztworze wodnym elektrolitu i obdarzone nabojem elektrycznym nazywamy jonami. Powstają one bez żadnych zewnętrznych pobudek w chwili, gdy drobin elektrolitu zetkną się z wodą. Roztwór elektrolitu przewodzi elektryczności właśnie dzięki temu, że w nim część drobin tego elektrolitu znajduje się w stanie zjonizowanym t. j. pod postacią jonów. Gdy zanurzymy weń elektrody, to jony dodatnie ulegają przyciągnięciu przez elektrodę ujemną (katodę), a zetknawszy się z nią, zobojętniają swój nabój elektryczny z częścią jej elektryczności i wydzielają się na niej, bądź też wchodzi w działanie z wodą. Tak samo jony ujemne wędrują ku elektrodzie dodatniej (anodzie) i na niej tracą swój nabój elektryczny. Na obu elektrodach zużywa się zatem pewną ilość elektryczności, nowa jej ilość napływa z baterji i w ten sposób powstaje prąd. Jak widzimy, wodne roztwory elektrolitów prowadzą prąd wskutek obecności jonów. Ten rozkład drobin elektrolitów, odbywający się w chwili rozpuszczania się ich w wodzie, nazywamy dysocjacją elektrolityczną. Jony dodatnie, wydzielające się na katodzie, noszą nazwę kationów, jony ujemne nazywamy anionami.

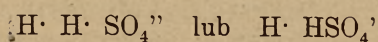
mi. Pierwsze zaznaczamy kropką (Na'), drugie przecinkiem (Cl').

Na jakie części rozpadnie się drobina elektrolitu, to zależy od tego, czy on jest kwasem, zasadą czy solą.

Drobiny kwasu rozczepiają się przy dysocjacji elektrolitycznej na wodór, który otrzymuje nabój dodatni i na resztę, zaopatrzoną nabojem ujemnym.



Jeżeli kwas zawiera więcej wodorów (n. p. kwas siarkowy H_2SO_4) to mogą się odcepić wszystkie wodory lub tylko jeden:

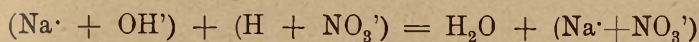


Jon SO_4 będzie obdarzony podwójnym nabojem elektrycznym, tak iż może zrównoważyć naboje dwu wodorów.

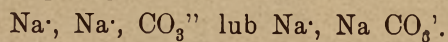
Zasady rozpadają się na ujemne jony wodorotlenowe i na resztę, która otrzymuje nabój dodatni ($\text{Na} \cdot \text{OH}'$).

Znając proces elektrolitycznego rozkładu kwasów i zasad, zrozumiemy, dlaczego przy ich działaniu na siebie powstaje sól i na jakie jony musi się rozpaść drobina soli. Przy zmieszaniu sody żrącej z kwasem azotowym działają na siebie cztery jony ($\text{Na} \cdot \text{OH}' \text{ H} \cdot \text{NO}_3'$).

Aniony OH' łączą się z kationami H' , wytwarzając drobiny wody (H_2O), a w roztworze pozostaną jony Na' i NO_3' , jony azotanu sodowego:



Jak widzimy sól (Na NO_3) w roztworze wodnym jest zdysocjowana na kation (Na') pochodzący z zasady i na anion (NO_3'), pochodzący z kwasu. W solach mineralnych (z wyjątkiem soli amonowych) kationem jest metal. Drobiny niektórych soli mogą wytwarzać więcej jak dwa jony, n. p. węglan sodowy Na_2CO_3 :



Wspomnieliśmy, że tylko część drobin elektrolitu ulega przy rozpuszczaniu w wodzie dysocjacji elektrolitycznej. Ile ich rozpadnie się na jony, to zależy od natury ciała, rozcieńczenia i temperatury. Sole powstające z silnego kwasu i silnej zasady są bardziej zdysocjowane, aniżeli sole słabej zasady lub słabego kwasu, tak n. p. chlorek sodowy silniej aniżeli węglan sodowy. Ze wzrostem temperatury zwiększa się ilość drobin rozłożonych na jony. Podobny wpływ ma rozcieńczenie.

Im większe rozcieńczenie roztworu, tem więcej drobin ciała rozpuszczonego rozczepia się. W roztworze chlorku sodowego, zawierającym w litrze jego gramodrobinę, t. j. tyle gramów, ile wynosi jego ciężar drobinowy (58.5) jest w temperaturze 18°C . 67.82% drobin rozłożonych na jony.

W roztworze	5.85%	Na Cl	— 67.82%	drobin rozłożonych
"	0.585%	"	— 84.32%	"
"	0.0585%	"	— 93.71%	"
"	0.00585%	"	— 98.27%	"
"	0.00117%	"	— 99.50%	"
"	0.00058%	"	— prawie 100%	"

W miarę rozcieńczania coraz większa część drobin ulega rozkładowi. Stosunek rozłożonych drobin do wszystkich zawartych w roztworze nazywamy stopniem dysocjacji. W naszym przykładzie dla 5.85% owego roztworu chlorku sodowego stopień dysocjacji w 18°C . równa się $\frac{67.82}{100} = 0.6782$. Dla 0.585% równa się 0.8432 i t. d.

Stopień dysocjacji obliczamy z przewodnictwa elektryczności, które stoi z niem w ścisłym związku. Przewodnictwo to jest tem większe, im mniejszy opór jest stawiany elektryczności. Jeśli jakieś ciało lub roztwór stawia elektryczności opór W Ohmów, to jego przewodnictwo wynosi $\frac{1}{W}$. Opór centymetra sześciennego danego ciała, t. j. słupka o długości 1 cm i przekroju 1 cm^2 nazywamy jego oporem właściwym (w), a jego odwrotność $\frac{1}{w}$ nazywamy przewodnictwem właściwym. Jestto liczba dla danego roztworu charakterystyczna i zależna tylko od temperatury. O ile tem-

peratura jakiegoś roztworu pozostaje stała, nie zmienia się w nim stopień dysocjacji, a więc i ilość jonów, wskutek czego i przewodnictwo właściwe elektryczności zatrzymuje tą samą wartość. Oznaczenie przewodnictwa tego daje się łatwo i szybko wykonać i dlatego może służyć jako łatwy sposób kontrolowania roztworów. Woda mineralna będzie okazywała takie samo przewodnictwo właściwe elektryczności, oznaczone w stałej temperaturze, jak długo jej skład chemiczny nie ulegnie zmianie. Stąd też w naszych analizach wód mineralnych podają obecnie ich przewodnictwo właściwe.

Wyniki analizy chemicznej.

W wodzie mineralnej, jak w każdym roztworze elektrolitów, znajdują się różne sole, częściowo pod postacią całych drobin, częściowo pod postacią jonów. Ilość drobin zdysocjowanych na jony jest znaczna i można ją ocenić na 50—80%. Rozbiór ilościowy i jakościowy wody mineralnej polega na wykryciu i oznaczeniu każdego rodzaju jonów z osobna, a nie poszczególnych soli. Chemik oznacza w niej nie ilość chlorku potasowego, sodowego i t. p., lecz oznacza osobno ilość jonów chloru, osobno ilość jonów sodowych i t. d. I tak stara się on wszystkie jony chloru (t. j. znajdujące się w danej chwili rzeczywiście w stanie jonów i te, które są związane z różnymi kationami w obojętne drobiny soli) połączyć z jodem srebra i otrzymany w ten sposób nierozpuszczalny w wodzie chlorek srebra (Ag Cl) zebrać, odważyć i z ilości jego obliczyć, ile chloru znajdowało się w wodzie pod postacią chlorków. Tak samo jony baru łączy z anionami kwasu siarkowego i z odważonego siarczanu barowego (Ba SO_4) oblicza, jakiej ilości kwasu siarkowego odpowiadają wszystkie siarczany, zawarte w wodzie, lub ile ważą wszystkie aniony siarczanów (SO_4'') zawartych w wodzie. Zatem rozbiór chemiczny wykazuje ilości, w jakich się znajdują poszczególne jony, a nie poszczególne sole w wodzie. To też zgodnie z tem w naszych opisach wód mineralnych znajdujemy podane ilości jonów, a nie soli.

Wprawdzie nie cała ilość soli znajdujących się w wodzie występuje w niej pod postacią jonów, — część drobin, jak wiemy — nie ulega dysocjacji i z tego względu możnaby zrobić zarzut, że podawanie wyników analizy „w jonach” nie jest zgodne z rzeczywistością. Na to możemy odpowiedzieć, że wskutek wielkiej ilości składników, zawartych w wodach mineralnych, nie mamy sposobu oznaczenia, jaka ich ilość znajduje się tam w stanie zdysocjowanym, a jaka w stanie niezdisocjowanym; nie możemy więc, ale — co najważniejsza — nie potrzebujemy tego wiedzieć. W przewodzie pokarmowym, limfie, krwi, wchodzą po wypiciu wody mineralnej w działanie nie drobiny soli lecz ich jony. Na skuteczność wody wpływa obecność każdego rodzaju jonów z osobna Ich ilość musimy znać, aby ocenić daną wodę.

Rozbiór ilościowy podaje nam właśnie te ilości, a nie mówi nam nic o ilościach poszczególnych soli, zawartych

w wodzie. Ile gramów tej lub tamtej soli zawiera litr wody mineralnej, nie możemy wiedzieć. Możemy jedynie obliczyć, jakim ilościom soli odpowiadają znalezione przy rozbiórze chemicznym ilości kationów i anionów. Jednakże cyfry te będą wynikiem rachunku i co za tem idzie, będą zależne od pewnych założeń, jakimi się przy rachunku zechcemy kierować, a więc będą dowolne. Aby do nich dojść, chemik spisuje ilości anionów i kationów, otrzymane z rozbió-



Wielki staw Polski w Tatrach.

Fot. inż. W. Wolański K. T. N.

ru, a następnie łączy poszczególne aniony z kationami według pewnych, mniej więcej ogólnie przyjętych, zasad. W ten sposób otrzymuje wagę poszczególnych soli, która nie wiele ma wspólnego z rzeczywistością. Zrozumiemy to na prostym przykładzie. W jakimś roztworze znaleziono kationy Na i K i aniony Cl i Br. Oznaczono ich ilości:

Cl	— 0.2295 gr.
Br	— 0.6031 "
K	— 0.0897 "
Na	— 0.2692 "
	1.1915 "

Aby z tych cyfr obliczyć ilości soli, możemy dowolnie łączyć kationy z odpowiadającymi im ilościami anionów. Przyjmijmy n. p., że cała ilość potasu jest połączona z chlorem. 0.0897 gr. potasu łączy się odpowiednią i z ciężarów ołowiowych dającą się obliczyć ilością, t. j. z 0.0813 gr. chloru na 0.1710 gr. K. Cl. Z całkowitej więc ilości, t. j. 0.2295 gr. chloru, 0.0813 gr. jest połączonych z potasem; reszta więc, t. j. 0.1482 gr. chloru musi być związana z drugim kationem, t. j. z sodem. Teoretycznie obliczam, że z tą ilością chloru połączy się 0.0958 gr. chloru, dając 0.2440 gr. Na Cl. Z całkowitej ilości, t. j. 0.2692 gr. sodu 0.0958 gr. jest połączonych z chlorem; reszta, t. j. 0.1734 gr. musi być połączona z bromem. Z obliczenia wynika, że ta ilość sodu połączy się z 0.6031 gr. bromu (t. j. właśnie z ilością, jaką znaleźliśmy w naszym roztworze, dając 0.7765 gr. Na Br.

Wyjdźmy teraz z innego założenia; przyjmijmy, że cała ilość potasu jest połączona z bromem.

0.0897 gr. K połączy się z 0.1840 gr. Br na 0.2737 gr. K Br	
Cała ilość bromu wynosi	0.6031 gr. Br
Z potasem jest połączonych	0.1840
Reszta, która musi być z sodem połączona	0.4191
Ilość ta połączy się z 0.1205 gr. Na, dając	0.5396 gr. Na Br
Cała ilość sodu wynosi	0.2692 gr. Na
Z bromem jest połączonych	0.1205

Reszta, która musi być z chlorem połącz. . . 0.1487
Ilość ta połączy się z 0.2295 gr. Cl, dając 0.3782 gr. Na Cl

Zestawmy wyniki obu obliczeń:

0.1710 gr. K Cl	0.2737 K Br
0.2440 gr. Na Cl	0.3782 Na Cl
0.7765 gr. Na Br	0.5396 Na Br
1.1915	1.1915

Oba są jednakowo dobre, chociaż bardzo różne i oba nie nam nie mówią, bo rzeczywistemu składowi naszego roztworu żaden z nich nie odpowiada.

Dlatego też realną wartość mają jedynie ilości w jonach wyrażone; one jedynie mogą dać podstawę do ocenienia leczniczej wartości wody. Dawniej podawano wyniki analiz w tych dosyć dowolnie obliczanych cyfrach. Dziś podaje się ilości jonów, ale równocześnie dodaje się także obliczenie ilości soli z zastrzeżeniem, że ilości te nie odpowiadają rzeczywistemu składowi wody. H. Fredenius¹⁾ podając rozbiór wody z Wiessee wylicza znalezione ilości jonów, a następnie dodaje: „Jeżeli z powyższych ilości jonów obliczymy według zasad przyjętych dla niemieckiej księgi zdrojowisk ilości soli, to okaże się, że badana woda jest co do składników oznaczonych równa roztworowi, który w 1 kg. zawiera tyle a tyle chlorku potasowego, chlorku sodowego itd. D. n.

¹⁾ Zeitschrift für Balneologie V Jarg. (1912) — 104.



Kraków: Lecznica okulistyczna Dra Wicherkiewicza.

Które wody mineralne obce zastąpić można galicyjskimi?

Wodę	zastąpi w zupełności:
APENTA	MORSZYN zdroj BONIFACY .)
APOLLINARIS	BURKUT — KRYNICA zdroj KAROL — WYSOWA zdroje JÓZEF i WANDA — SZCZAWNICA zdroje SZYMON i JAN .
BARDJÓW	KRYNICA zdroje GŁÓWNY i SŁOTWIŃSKI — WYSOWA zdroje BRONISŁAWA , RUDOLF , WANDA , KAROL , JÓZEF — ŻEGIESTÓW .
BILIN	TRUSKAWIEC zdroj NAFTUSIA — BURKUT — SZCZAWNICA zdroje STEFAN i JAN — WYSOWA zdroje OLGA , JÓZEF WANDA i RUDOLF — KRYNICA zdroj KAROL .
BORZOM	SZCZAWNICA zdroje STEFAN i JAN — WYSOWA zdroj RUDOLF .
CONTREXEVILLE	KRYNICA zdroj KAROL — TRUSKAWIEC zdroj NAFTUSIA — WYSOWA zdroje RUDOLF i JÓZEF — SZCZAWNICA zdroje STEFAN , SZYMON , JAN .
ELSTER	WYSOWA zdroje SŁONY , WANDA , BRONISŁAWA .
EMS	SZCZAWNICA zdroje WANDA , JÓZEFINA — KOŚCIENKO zdroj STEFAN — WYSOWA zdroj SŁONY .
FACHINGEN	BURKUT — KRYNICA zdroj KAROL — WYSOWA zdroje JÓZEF i WANDA — SZCZAWNICA zdroje STEFAN i SZYMON .
FRANCENSBAD	KRYNICA zdroje GŁÓWNY i SŁOTWIŃSKI — ŻEGIESTÓW — WYSOWA zdroje BRONISŁAWA , RUDOLF , WANDA , KAROL .
FRANCISZKA JÓZEFA MORSZYN	zroj BONIFACY .
FRIEDRICHSHALL	MORSZYN zdroj BONIFACY .
GISSHÜBL	BURKUT — KRYNICA zdroj KAROL — WYSOWA zdroje JÓZEF i WANDA — SZCZAWNICA zdroje SZYMON i JAN .
GLEICHENBERG	KOŚCIENKO zdroj STEFAN — WYSOWA zdroj SŁONY — SZCZAWNICA zdroje JÓZEFINA i WANDA .
HALL	RYMANÓW zdroje TYTUS i CELESTYNA — IWONICZ zdroje AMELIA i KAROL — RABKA zdroje MARJA i RAFAELA .
HALLSTADT	IWONICZ zdroje KAROL i AMELIA — RABKA zdroje RAFAELA i MARJA — RYMANÓW zdroje CELESTYNA i TYTUS .
HEILLBRUNN	RABKA zdroj KAZIMIERZ — RYMANÓW zdroje TYTUS i CELESTYNA — IWONICZ zdroje KAROL i AMELIA .
HERMANNSBAD	KRYNICA zdroje GŁÓWNY i SŁOTWIŃSKI — WYSOWA zdroje BRONISŁAWA , RUDOLF , KAROL , WANDA — ŻEGIESTÓW .

*) Wody oznaczone tłustym drukiem są wprowadzone na rynek eksportowe.

Wodę	zastąpi w zupełności:
HOMBURG-ELISA-BETHBRUNN . . .	RYMANÓW zdroj KLAUDJA — TRUSKAWIEC zdroj BRONISŁAWA.
HOMBURG-STALHBRUNN . . .	ŻEGIESTÓW — KRYNICA zdroje GŁÓWNY i SŁOTWIŃSKI — WYSOWA zdroje RUDOLF, KAROL, WANDA, BRONISŁAWA.
HUNYADY	MORSZYN zdroj BONIFACY.
ISCHL	RABKA zdroje MARJA i RAFAELA — IWONICZ zdroje AMELJA i KAROL — RYMANÓW zdroje TYTUS i CELESTYNA.
KARLSBAD	TRUSKAWIEC zdroj ZOFJA — MORSZYN zdroj BONIFACY.
KISSINGEN	RYMANÓW zdroj KLAUDJA — TRUSKAWIEC zdroj ZOFJA.
KREUZNACH	RABKA zdroj KAZIMIERZ — IWONICZ zdroje AMELJA i KAROL — RYMANÓW zdroje CELESTYNA i TYTUS.
KRONDORF	BURKUT — KRYNICA zdroj KAROL — SZCZAWNICA zdroje STEFAN, SZYMON, JAN WYSOWA zdroje OLGA, RUDOLF, WANDA, KAROL.
KUDOWA	SZCZAWNICA zdroje JÓZEFINA i WANDA — WYSOWA zdroje OLGA i RUDOLF.
LIPPIK	RYMANÓW zdroje TYTUS i CELESTYNA — RABKA zdroje MARJA i RAFAELA — IWONICZ zdroje KAROL i AMELJA.
LUHACZOWICE	KROŚCIENKO zdroj STEFAN — WYSOWA zdroj SŁONY — SZCZAWNICA zdroj MAGDALENA.
MARIENBAD	TRUSKAWIEC zdroje MARJA i BRONISŁAWA — MORSZYN zdroj BONIFACY.
NARZAN	BURKUT — KRYNICA zdroj KAROL — SZCZAWNICA zdroje STEFAN i JAN — WYSOWA zdroje JÓZEF, WANDA i KAROL.
NEUENAHN	SZCZAWNICA zdroje JÓZEFINA i WANDA — WYSOWA zdroje OLGA i RUDOLF.
OBERSALZBRUNN OBERBRUNNEN	KROŚCIENKO zdroj STEFAN — SZCZAWNICA zdroje STEFAN i MAGDALENA — WYSOWA zdroj SŁONY.
OBERSALZBRUNN KRONENQUELLE	SZCZAWNICA zdroje SZYMON i WALERJA — WYSOWA zdroj JÓZEF.
OYENHAUSEN	RYMANÓW zdroj KLAUDJA.
PREBLAU	BURKUT — KRYNICA zdroj KAROL — WYSOWA zdroje JÓZEF, WANDA, KAROL — SZCZAWNICA zdroje STEFAN, SZYMON, JAN.
PÜLLNA	MORSZYN zdroj BONIFACY.
PYRMONT	KRYNICA zdroje GŁÓWNY i SŁOTWIŃSKI — ŻEGIESTÓW — WYSOWA zdroje BRONISŁAWA, WANDA, RUDOLF.
REICHENHALL	RABKA zdroj KRAKUS.

Wodę	zastąpi w zupełności:
ROHITSCH	SZCZAWNICA zdroj MAGDALENA — KROŚCIENKO zdroj STEFAN — WYSOWA zdroj SŁONY.
SALVATOR	TRUSKAWIEC zdroj NAFTUSIA — WYSOWA zdroje OLGA i RUDOLF — SZCZAWNICA zdroje STEFAN i SZYMON.
SALZBRUNN	SZCZAWNICA zdroje STEFAN i JAN — WYSOWA zdroje WANDA, KAROL, RUDOLF.
SALZSCHLIRF	TRUSKAWIEC zdroje ZOFJA i BRONISŁAWA — RABKA zdroj KAZIMIERZ — IWONICZ zdroje KAROL i AMELJA — RYMANÓW zdroje TYTUS i CELESTYNA.
SARATICA	MORSZYN zdroj BONIFACY.
SELTERS	SZCZAWNICA zdroje JOZEFINA, STEFAN, WANDA — WYSOWA zdroje JÓZEF, OLGA, RUDOLF.
SODEN	KROŚCIENKO zdroj STEFAN — SZCZAWNICA zdroj MAGDALENA — WYSOWA zdroj SŁONY — RYMANÓW zdroj KLAUDJA.
SPAA	ŻEGIESTÓW — WYSOWA zdroje BRONISŁAWA, WANDA, RUDOLF — KRYNICA zdroje GŁÓWNY i SŁOTWIŃSKI.
TARASP	SZCZAWNICA zdroj MAGDALENA — WYSOWA zdroj SŁONY — KROŚCIENKO zdroj STEFAN.
YICHY-CELESTINE	SZCZAWNICA zdroje STEFAN i JAN — WYSOWA zdroje RUDOLF i WANDA — TRUSKAWIEC zdroj NAFTUSIA.
VICHY-GR. GRILLE	SZCZAWNICA zdroj MAGDALENA.
VICTORIA	MORSZYN zdroj BONIFACY.
VITTEL	TRUSKAWIEC zdroj NAFTUSIA — BURKUT — SZCZAWNICA zdroje JAN i WALERJA — WYSOWA zdroje RUDOLF i WANDA — KRYNICA zdroj KAROL.
WILDUNGEN	TRUSKAWIEC zdroj NAFTUSIA — WYSOWA zdroje RUDOLF, WANDA, JÓZEF — SZCZAWNICA zdroje STEFAN, WALERJA, SZYMON, JAN — KRYNICA zdroj KAROL.



Baligród: Gościniec do Cisny.

Wodę zastąpi w zupełności:
 WILLDEGG . . . RABKA zdroje MARJA i RAFAELA —
 IWONICZ zdroje AMELJA i KAROL —
 RYMANÓW zdroje TYTUS i CELE-
 STYNA.

Zestawienie powyższe ułożone zostało na podstawie prac:

1. H. Dobrzycki: Zdrojowiska i miejscowości lecznicze w Niemczech, oraz nasze względem nich stanowisko. Warszawa 1908.
2. J. Sochacki: Zestawienie wód mineralnych najczęściej używanych w Kijowie. Kijów 1910.
3. J. Glax: Balneotherapie. Stuttgart 1900.
4. H. Kisch: Balneotherapeutisches Lexikon. Wiedeń 1897.
5. Deutsches Bäderbuch. Lipsk 1907.
6. Weber Mayer: Klimatotherapie und Balneotherapie. Berlin 1907.
7. K. Krzyżanowski: Uwagi o eksporcie krajowych wód mineralnych i przetworów zdrojowych w broszurze p. t. SKŁADNICA. Lwów 1911.
8. T. Praschil: Truskawiecka Naftusia a Stefan szczawnicki w lwowskim Tygodniku lekarskim 1913.

Dr. T. Praschil.

DR. JÓZEF WESTREICH.

Aresztowania w zdrojowiskach.

W Krynicy w sezonie głównym, w r. 1912, kuracjusza, który w sposób energiczny a może nawet nie właściwy — domagał się sprzedaży biletu dla kąpieli — widząc że inni protegowani bilety takie dostawali — został z polecenia kasjerki aresztowanym.

W Zakopanem przed kilku tygodniami sprawa bezprawnego aresztowania kuracjusza, p. Łady, przez wójta Roja wywołała nie tylko w Zakopanem, lecz we wszystkich zdrojowiskach i uzdrowiskach zdziwienie i oburzenie. Kuracjusze z za kordonu zwracali się z powodu tych dwóch wypadków aresztowań do Związku zdrojowisk i uzdrowisk z zapytaniem czy w Austrii — państwie konstytucyjnym, można podobnie jak w Rosji — bez najmniejszego prawnego powodu niewinnych obywateli państw obcych — aresztować bezkarnie. Najlepszą odpowiedź na to pytanie dał wyrok, wydany w tej sprawie przed kilku dniami przez sędziego karnego Dra Borszewskiego w Nowym Targu, który wójta Roja, za wspomniane bezprawne aresztowanie, skazał przy uwzględnieniu licznych okoliczności łagodzących na 14 dni aresztu. Wyrok ten odbił się głośnie echem w prasie całego kraju i spotkał się z powszechnym uznaniem. Nie dlatego, że wójta zasądzono za bezprawne aresztowanie, gdyż to zasądzenie ze stanowiska prawnego nie ulegało najmniejszej wątpliwości — lecz podziw i uznanie wywołało uzasadnienie wyroku „Władza to obowiązek” podkreślił sędzia we wyroku — a nie jak niektórzy „dygnitarze” przypuszczają, że władza nadaje im tylko prawa, nienakładając zarazem na nich żadnych obowiązków.

Temu błędnemu twierdzeniu, należało zaprzeczyć a zadziwia tylko fakt, że zaprzeczenie to wyszło z ust młodego sędziego, a więc również reprezentanta władzy, który nie tylko potępił aresztowanie bezprawne gościa kąpielowego lecz „ex cathedra” ogłosił, że władza to nie prawo, lecz obowiązek.

Wyrok ten, względnie uzasadnienie tego wyroku, przypomina mi wyrok karny, wydany przed kilku laty we Francji, który również wówczas zwrócił na siebie uwagę wszystkich. Sędzia we Francji uwol-

nił robotnika, który z głodu ukradł bochenek chleba, motywując wyrok uwalniający tem, że państwo, które ściaga od obywateli podatek krwi i mienia, ma obowiązek dostarczyć ludziom chcącym pracować możność zarobku a jeżeli tego nie czyni — nie spełnia obowiązku nań obowiązku.

Jeżeli przeto robotnik, który chce pracować, pracy jednak znaleźć nie może — i jeżeli przymierając wprost z głodu zabiera w takim stanie drugiemu kawałek chleba, to w tym czynie nie można dopatrzeć się przekroczenia, pochodzącego z chęci zysku, a temsamem w czynie takim nie ma znamion czynu karygodnego, nie ma znamion przekroczenia kradzieży. Oba te wyroki na pozór zupełnie różne, mają wspólne tło, mają wspólne założenie, że władza, to obowiązek. Obowiązkiem przeto państwa konstytucyjnego pouczać obywateli o przysługujących im prawach i ciężących na nich obowiązkach, zaś reprezentantom władzy wpajać zasady bezstronności i ścisłego przestrzegania ustaw. W państwach na zachodzie, już uczeń w szkołach średnich dowiaduje się o prawach i obowiązkach obywatela. Tam już w czytankach, w sposób dla młodzieży łatwy i przystępny, poucza się ją o kardynalnych, podstawowych przepisach prawa.

U nas niestety inaczej. U nas młodzież szkół średnich a nawet szkół wyższych opuszcza zakłady naukowe niewynosząc stamtąd najistotniejszych, dla życia codziennego niezbędnych wiadomości prawnych. Co więcej nasi „dygnitarze” — wiejscy a często i małomiasteczkowi, nasi wójtowie, naczelnicy gmin, policjanci itd. nie mają nawet pojęcia o obowiązujących przepisach prawnych i nie mają pojęcia o przepisach, ochraniających wolność osobistą i prawo domowe.

Następstwem tego fakt smutny, że wspomniani „dygnitarze” często nawet ani czytać ani pisać nie umieją — jakże więc od nich wymagać, wiadomości prawnych. A przecież w państwie konstytucyjnym, mogą obywatele żądać, aby tak ciężko okupione zdobycze prawne, jak wolność osobista i ochrona prawa domowego, były ściśle przestrzegane. W tym kierunku otwiera się szerokie pole do działania dla naszej Rady szkolnej i dla naszych Uniwersytetów ludowych, które powinny w odpowiedni sposób pouczać naszą młodzież i szerokie warstwy naszego społeczeństwa o zasadniczych, konstytucyjnie zagwarantowanych, prawach, — jak o wolności osobistej, ochronie prawa domowego, tajemnicy listowej i t. d.

Szczególnie w zdrojowiskach i uzdrowiskach należy te prawa ściśle przestrzegać. Wszak tu zjeżdżają się obywatele różnych krajów, różnych państw i różnych narodowości. Wszak Królewików zachęca właśnie ta okoliczność do przyjazdu do zdrojowisk galicyjskich — że tu czują się wolnymi, tu mogą śmiało wyrażać swe myśli, działać i poruszać się swobodnie, tu nie potrzebują się obawiać nocnych niespodziewanych rewizji, aresztowań i t. d., gdyż tę swobodę działania i nam i obcym obywatelom, których ustawodawstwo austriackie stawia na równi z obywatelami tego państwa, gwarantuje konstytucja. Wypadki naruszenia ustaw zasadniczych u nas są na szczęście sporadyczne, lecz Związek zdrojowisk i uzdrowisk ma prawo domagać się i będzie do tego dążyć, aby i te sporadyczne wypadki w zdrojowiskach nie zdarzały się i aby kuracjusz, przyjeżdżający do nas nie był narażony na przykrości i nieprzyjemności, lecz przeciwnie aby posiadał tę pewność, że go władza i ludność miejscowa otaczać będzie pieczołowitością.

Związek zdrojowisk powinien poczynić starania, aby w szkołach nawet wiejskich w zdrojowiskach pouczano dzieci o korzyściach, połączonych z przyjazdem obcych do nas dalej o grzecznym zachowaniu się wobec gości kąpielowych i to bez względu na ich narodowość i wyznanie i t. d.

Znany mi jest wypadek, że w pewnym zdrojowisku na zachodzie (w Marienbadzie) w miesiącu maju, bawiło się wieczorem dwóch chłopaków, z których jeden głośno krzyczał. Wówczas drugi zwrócił mu uwagę: „Schrei nicht so laut, die Kurgäste sind schon da“.

Dalej powinien Związek dążyć do tego, aby władza w zdrojowiskach i uzdrowiskach spoczywała w rękach ludzi, którzy dają zupełną gwarancję, że wolność osobista i ochrona prawa domowego będą ściśle zachowane. Wtedy ustaną i te sporadyczne wypadki aresztowań, tak zgubne dla rozwoju naszych zdrojowisk a wówczas zasada „Władza to obowiązek” będą powszechnie uznane i przestrzegane.



Typy ludowe z okolicy Myślenic.

Uwagi do wydawnictwa „Reise und Sport“ poświęconego Galicji.

Autor artykułu: „Sum cuique“ w Nrze 5 „Nasze Zdroje“ z dnia 1 marca 1913 r. oznaczonego literami N. Z. uznał za właściwe poddać feljetonowy artykuł mego pióra pod napisem: „Der Fremdenverkehr in Galizien“, pomieszczony w osobnym Nrze „Galizien“ znanego ilustrowanego czasopisma wiedeńskiego: „Reise und Sport“ i nazwał go między innymi „banalnym i mało wyczerpującym“. Wyczerpującym nie jest (więc krytyk N. Z. słusznie to wytknął P. R.) i do tego nie ma, pretensji, żądano bowiem odemnie napisania feljetonowego artykułu w rozmiarach około trzech szpalt druku, podkreślającego z zapalem godnym rzeczy, piękności naszego kraju, jego postęp na drodze kultury przez ostatnie lat dziesiątki, który pozwala mu rokować wielką przyszłość, nadto stwierdzającego obrazowo, że kraj nasz zasługuje na to, aby go obcy zwiedzali i sprawiedliwie oceniali — i nie więcej. Artykuł tedy nosi na sobie wszelkie znamiona feljetonu; miejscowości i daty w artykule przytoczone są też, jak wyraźnie i otwarcie podano: „Aufs Geratewohl — erwähnt“. (Tego błędu nie tłumaczy bynajmniej przyznanie się do niego. P. R.) Dotyczą one tak wschodniej jak i zachodniej części kraju. Feljetony nie mają i nie mogą mieć pretensji wyczerpania przedmiotu, mogą jednak ciepłem i pełnym entuzjazmem przedstawieniem rzeczy dopiąć zamierzonego celu, nieraz skuteczniej niż wyczerpujące traktaty i sprawozdania. (Tu nie szło o traktaty ni sprawozdania, a tylko o fachową znajomość rzeczy i umiejętne jej podanie w realnie przemawiających danych. P. R.) Bardzo ogólne i zwięzłe są podane na wstępie komunikaty znakomitych mężów (z którymi zresztą oczywiście ani zestawiać mojej skromnej osoby nie miałbym śmiałości) tej miary jak Eksc. Biliński i Eksc. Zaleski, zawierają jednak tak piękne i cenne myśli, poglądy i uwagi pełne ducha, które wiele i potężnie zaważą na szali. (Tego bynajmniej nie kwestjonowała krytyka. P. R.)

Humorystycznie zaś zabarwione ustępy szanownego krytyka, wytykające niestosowne pomieszczenie ilustracji, dotyczących się innego artykułu, zgoda odmiennej treści, na stronach zajętych przez mój artykuł (oczywiście tylko ze względów techniczno-drukarskich) są tego rodzaju, że trudno mi na nie oddziaływać. (Jeszcze bardziej trudno było krytykowi nie zaznaczyć tak rażącej niestosowności, jak zamieszczenia wielkiej ilustracji świń rasowych w artykule p. t. „Fremdenverkehr in Galizien“, ile że wcale nieusprawiedliwiają tego niestosownego wyboru, naprowadzone przez Dra Ponikłę, „względy techniczno-drukarskie“, wobec dostarczonego redakcji „Fremdenverkehru“ przez Związek zdrojowisk olbrzymiego zapasu stu przeszło klisz z przeróżnych i najpiękniejszych okolic Galicji. P. R.) Ubolewam jednak szczerze nad tem, że to samo spotkało też artykuł Szanownego Związku Zdrojowisk, także feljetonowy. (Ani „Związek zdrojowisk“, ani autor artykułu „Sum cuique“ bynajmniej się na to nie skarżył, a podkreślił tylko nawet pewną dystynkcję ze strony niemieckiej redakcji w wyborze do artykułu „O zdrojowiskach galicyjskich“ ilustracji „pól doświadczalnych i szkółki gospodarstwa domowego“, mniej na tem miejscu rażących od ilustracji świń zarodowych, zamieszczonych przez też niemiecką redakcję w artykule Dra Ponikły p. t. „Ruch obcych w Galicji“. P. R.) Krytyki i oceny tego artykułu tak co do osnowy jak formy zaniecham, gdy intencja oczywiście była szczerą i dobrą. Przypadek zrzędał, że od lat wielu pisywałem od czasu do czasu artykuły feljetonowe także w czasopismach obcych, w obcym języku, a nawet bywałem do tego zachęcany; zawsze miałem jakoś szczęście zyskiwać za to uznanie. W tym przypadku inaczej — trudno — bywają w życiu odmiany! Niechaj i tym razem szerokie grono czytelników tak krajowych jak obcych zechce rzecz ocenić.

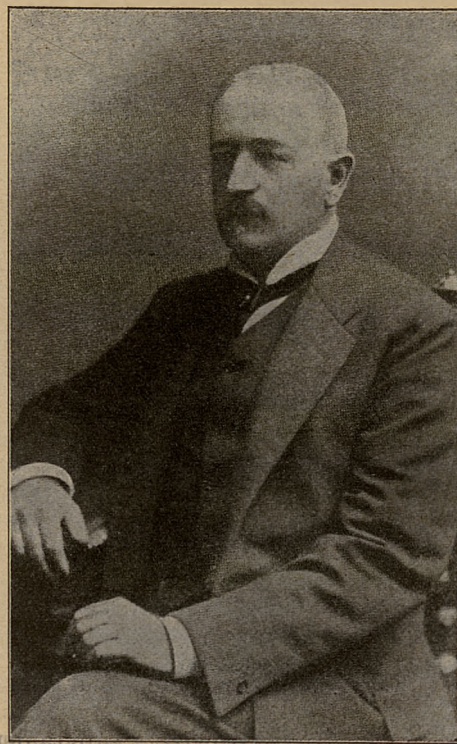
Krytykować poważnie można wszystko, ale żądać od autora, najlepszymi chęciami ożywionego, czego innego niż on sam zamierzał. (A właśnie krytyce poddano to „zamierzenie“ autora, nieodpowiadającego zgoda przeznaczeniu. P. R.), a równocześnie od siebie tego samego nie żądać. (Niestety, krytyk nasz nie miał w czem żądać od siebie tego samego, gdyż go

redakcja „Reise u Sport“ nie wezwała do podobnie odpowiedniego zadania, jak to przypadło w udziale Drowi Ponikłemu. P. R.), to zdaniem mojem nie jest właściwe — bo to jest obosiecznie — co z całą powagą podkreślam.

Z prawdziwem szczerem poważaniem
Dr. Stanisław Ponikło

Kraków w marcu 1913

Jubileusz Prof. Dra Grzegorza Ziembickiego.



Prof. Dr. Grzegorz Ziembicki.

Zapoczątkowane przez Prof. Dra Wiczkowskiego uczczenie 30 lecia Prof. Dra Grzegorza Ziembickiego na stanowisku szefa oddziału chirurgicznego w szpitalu powszechnym, sprostало godnie wszechstronnym zasługom Jubilata, położonym wobec nauki lekarskiej, społeczeństwa, kraju, młodzieży i kolegów.

Świadczył o tem liczny udział w uroczystości najwybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa, władz krajowych i rządowych, towarzystw i korporacji, lekarzy, studentów i wdzięcznych pacjentów, reprezentowanych korporacyjnie ze szpitala. Tu bowiem, gdzie lat 30 spędził Jubilat wśród ciężkich obowiązków odpowiedzialnego swego zawodu, odbył się

w sobotę dnia 29 b. m. główny akt uroczystości w sali przyjęć, odświętnie przystrojonej, rozlegającej się od chwili wprowadzenia Jubilata na estradę gromkimi oklaskami, powtarzanymi po każdym z licznych przemówień, które rozpoczął dyrektor szpitala Dr. Starzewski, następnie przemówił nader wymownie Prof. Wiczkowski, a za nim kolejną Dr. Walichiewicz, radca Dr. Bernadzikowski, wręczając Jubilatowi cenne pismo z hołdem uznania od Wydziału krajowego, Dr. Festenburg im. Izby lekarskiej, Prof. Dr. Bednarski im. Twa lek., stud. med. Stab im. młodzieży i dalej kolejno inni mowcy, których szereg zamykali włościanie z dóbr Jubilata i chory szpitalni.

Składano też kolejno i kwiaty i pisane akty hołdu i odłaną w spłaskorzeźbę Jubilata jako dar kolegów, do których dołączył ich imieniem Prof. Dr. Wiczkowski dar „aere perennius“, bo wspaniałe jubileuszowe wydanie Nru 13 Tygodnika lekarskiego. Złożyły się na niego: »Słowo wstępne« z dedykacją i portretem Jubilata, pióra Prof. Dra W i c k o w s k i e g o, a następnie prace naukowe Drów H. Begleitara, T. Gabryszewskiego, J. Glickera, Z. Grossaka, Hinzego, Lenki, Orzechowskiego i Walichiewicza, T. Praszila, B. Sabata i Witolda Ziembickiego.

Z naszego stanowiska zaznaczamy w szeregu tylu prac, jedyną z dziedziny balneo-lekarskiej tj. pracę Dra Tadeusza Praszila pt. »Truskawiecka Naftusia a Stefan Szczawnicki« stanowiącą cenne wskazania lekarskie do stosowania ze znakomitą skutkiem obu tych wód krajowych tam, gdzie dotychczas posługiwano się bez żadnej racji, ni bez lepszych skutków wodami obcemi, jak Bilińską i Wildungeńską.

Głęboko wzruszony Jubilat nie został dłużnym tej najszlachetniejszej podzięk, która o sobie zapominając, zaznaczyła zasługi każdego z przemawiających, a wreszcie zapisała tę uroczystość wdzięcznym aktem dwu ofiarnych darowizn: 1000 koron na wdowy i sieroty po lekarzach w ręce prezesa Prof. Dra Bednarskiego i 1000 kor. na cele Rady Narodowej w ręce Prof. Dra Wiczkowskiego złożonej.

Uroczystość tę dopełniło wieczorem świetne zebranie przeszło

150 osób w salach hotelu George'a, gdzie wśród wielostronnych hołdów uznania a nade wszystko w dłuższej odpowiedzi Jubilata wypukliły się znamienne jego życia i działania zasady, wśród których z wdzięcznym z naszej strony uznaniem zapisujemy stałą Jubilatę pamięć o rodzimych zdrojowiskach i cenne ich popieranie.

Wyrazem tego uznania był też udział w obchodzie reprezentacji Kraj. Związku zdrojowisk w osobach Dra Praschila, Dra Woytkowskiego i Dra Bandrowskiego i przemówienie tego ostatniego na zebraniu wieczornem.

Nadesłane.

*Lekarza pomocniczego Dra med.,
dzielnego człowieka, poszukuję na stałe do mej
lecznicy w Kosowie. Jest pożądané, aby lubił
naturę i miał chęć do działalności w higienie oso-
bistej a także znał gimnastykę i badania analityczne.*

Dr. A. Tarnawski.

Wiadomości bieżące.

W poczet członków Kraj. Związku zdroj. i uzdr. przystąpi: pp. Marjan Barański, prof. c. k. gimn. we Lwowie, Dr. W. Borysiewicz, lekarz w Monasterzyskach, Dr. K. Budzyński, lekarz miejski w Jaworznie, Maksymilian Eberhardt, inż. i właściciel zakładu leczniczego w Jaremczu.

Zwracamy uwagę na dołączoną do Nru wkładkę z zapowiedzią wydawnictwa ilustrowanego »Przewodnika po Galicji i jej zdrojowiskach« w języku rosyjskim. Wydawnictwo to, jako pierwsze tego rodzaju w języku rosyjskim ma niezmiernie doniosłe znaczenie dla propagandy i reklamy naszych zdrojowisk, sanatorjów i uzdrowisk w społeczeństwie rosyjskiem a specjalnie nadarza się ku temu nader pożądana sposobność w czasie kilkumiesięcznego trwania Wystawy Kijowskiej, gdzie »Przewodnik« ten w wielkim nakładzie 15.000 egzemplarzy sprzedawany będzie w galicyjskim Pawilonie zdrojowisk uzdrowisk i przemysłu domowego.

O tyle też dział ogłoszeniowy w »Przewodniku« następcza świetną sposobność do zareklamowania zakładów, pensjonatów, hoteli, restauracji, will, tudzież adresów lekarskich, dając rękojmię wszelkich korzyści dla interesowanych.

Zamówienia ogłoszeń nadsyłać należy wprost do Związku zdroj. i uzdrowisk (Lwów Romanowicza 9) podług podanych w załączniku wskazówek możliwie jak najwcześniej tj. do 1 maja włącznie, ile że późniejsze już nie będą uwzględnione.

Walne Zgromadzenie członków Kraj. Związku zdroj. i uzdr. odbędzie się w sobotę d. 19 bm. o godz. 3 popołudniu z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Zarządu z czynności za czas od założenia Związku po dzień 31 grudnia 1912 r. a) Sprawozdanie administracyjne. b) Sprawozdanie rachunkowe. 2) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej. 3) Udzielenie Zarządowi absolutorjum z czynności i rachunków na wniosek Komisji rewizyjnej. 4) Sprawa budżetu na rok 1913. 5) Wybór nowego Zarządu i Komisji rewizyjnej. 6) Uchwalenie regulaminu czynności dla Prezydium Związku. 7) Wnioski Zarządu i Komisji rewizyjnej. 8) Wnioski i interpelacje członków.

Walne Zgromadzenie poprzedzi w piątek d. 18 bm. pełne posiedzenie Zarządu, na które podobnie jak i na Walne Zgromadzenie rozesłano już zaproszenia.

Cenny współudział w pracach około wystawy zdrojowisk i uzdrowisk w Kijowie zaofiarowała nam JWPani Helena Olecka, której zasługą będzie urządzenie działu przemysłu domowego jako też okazów artystycznych w zakresie, związanym z pogładowym charakterem krajoznawczym Galicji. W tym kierunku ma WPani Olecka na oku typy Podhala Rembowskięgo, obrazy Gaika i Brzegei, nadto w zakresie przemysłu domowego zapewniony udział pracowni kilimów WPani Wesołowskiej, nagrodzonej medalem na zeszłorocznej wystawie w Pradze, pracowni WPani Ramsayowej z Krakowa, pracowni polskiej lalek w strojach i t. p.

WPani Olecka, która — jak to już zaznaczaliśmy — pierwsza zapoczątkowała udział nasz w Wystawie kijowskiej, przyrzekała również zająć się na miejscu w Kijowie szczegółami w artystycznym

urządzenia wnętrza pawilonu, co z wdzięcznym uznaniem tu zaznaczamy.

Doniosłe odkrycie naukowe w zakresie białaczki (leukaemii), dokonał Prof. Dr. Wiczowski, przeszczepiwszy tę chorobę na kurę, co dotychczas nie udawało się całemu szeregowi badaczy. Odkrycie to będzie wkrótce przedstawione w lwowskim Towarzystwie lekarskiem.

Nareszcie od dnia 1 maja będzie już wprowadzona w wagonach restauracyjnych i sypialnych na kolejach galicyjskich krajowa woda mineralna stołowa Szczawnickiego źródła »Stefan«.

Chcemy wierzyć, iż publiczność nasza zechce stale i zawsze żądać tej wody Szczawnickiej zamiast obcych »Bilinerów« i »Apolinarisów«, co wyjdzie i jej na zdrowie i krajowi na pożytek, uzasadniając zarazem tym popytem na wody krajowe usilne starania Związku, nagrodzone tym pierwszym wyłomem w dotychczasowej praktyce ministerstwa kolejowego, faworyzującego w naszym kraju obce wody mineralne.

Zaszczytne odwiedziny spotkały siedzibę Kraj. Związku zdroj. i uzdr. wczoraj przedpołudniem ze strony Wiceprezesa Rady państwa i Koła Polskiego, posła Dra Ludomiła Germana, który nader szczegółowo informował się o wszystkich sprawach bieżących, jakoteż o dalej zakreślonych przedsięwzięciach. Szan. Poseł nie szczędził wyrazów uznania dla działalności Związku a tak samo obietnic życzliwej pomocy w kilku sprawach przedstawionych sobie przez członków Zarządu, Drów Westreicha, Praschila i Bandrowskiego, przez których oprowadzany zwiedził następnie wszystkie biura odpowiadające Oddziałom i Sekcjom Związku.

Zachęcony przykładem Związku urzędują p. Dr. Wiktor Borysiewicz, lekarz kolejowy w Monasterzyskach a członek Kraj. Związku zdroj. i uzdr., wykłady popularne o przyrodolecznictwie, urozmaicone obrazami świetlnymi, w trzech okolicznych miastach, a to w Buczaczu d. 29 b. m., zaś następnie w Monasterzyskach i Niżniowie.

Szanownemu Koledze wyrażamy na tem miejscu słowa szczerzego i wdzięcznego uznania za taki cenny dowód współdziałania ze Związkiem.

Delegatem Kraj. Związku zdrojowisk na Paryż i Francję mianowany został przez Zarząd WP. Tadeusz Łazarzski, znany autor kilku prac balneo chemicznych, który przeniósł się na stałą posadę do Paryża.

Konkurs na pracę, poświęconą ściśle naukowemu badaniu i opisowi rodzimych wód mineralnych polskich z fundacji śp. Dra Michała Zieleniewskiego ogłasza krak. Akademia Umiejętności, a to na temat dowolnie obrany, z nagrodą 780 kor.

Przedmiotem prac tych będzie naukowe zbadanie i opis nieposzczególnych źródeł naszych wód mineralnych ale całych działów wód lekarskich polskich i ich działania leczniczego jakoto: szczaw, wód siarczanych, żelazistych, uzdrowisk klimatycznych i t. d.

Prace na ten konkurs drukowane lub pisane, nadsyłać należy do kancelarii akademii najpóźniej do 21. grudnia 1913 roku.

Kierownikiem departamentu dla ruchu obcych w minist. robót publicznych po Drze Schindlerze mianowany został Dr. Ernest bar. Wetschl, z którego wyborem związane są nadzieje żywszego zainteresowania się Galicją i jej ruchem turystyczno-sportowym.

O wzmóznym ruchu w dziedzinie zdrojownictwa świadczy otrzymane świeżo przez Zarząd Związku pismo od gminy Konopkowi, — niegdyś zdrojowiska siarczanego z 4 tysięczną frekwencją — z zapytaniem, jakie losy czekają przedsięwziętą r. z. jego reaktywację.

Otóż — jak się dowiedzieliśmy — zawiązuje się konsorcjum obywatelskie dla racjonalnej eksploatacji tego dawnego zdrojowiska, a onegdaj odbyli przedstawiciele konsorcjum konferencję w Mikułkach z właścicielem Konopkowi hr. Mieczysławem Rejem. Wyniki konferencji podamy w Nrze następnym.

Sprawa ogłoszeń w zagranicznych pismach lekarskich polskich, omówiona tak wszechstronnie w Nrze 3 c. m. »Naszych Zrójów«, wchodzi nareszcie na pole szerszej dyskusji. Zapoczątkowała ją Komisja przemysłowo-lekarska lwowskiego Towarzystwa lek. pod przew. Dra Kwiatkiewicza a świeżo omówił ją w należytem oświetleniu red. Dr. S. Mikołajski w Nrze 6 »Głosu Lekarzy«, jako słuszną uznając postawioną przez nas zasadę uprzywilejowania przemysłu swojskiego lekarskiego cenami ogłoszeń znacznie niższymi niż dla firm wytwórczych zagranicznych, ku czemu Szan. autor proponuje odwołanie się z tą sprawą przed forum Związku prasy lekarskiej i zorganizowanie »Kartelu inseratowego pism lekarskich«.

Pijcie jedynie „BURKUT” bo lepszy niż Giesshübler. Wszędzie do nabycia.

Myśl ta, jako godna poparcia, powinna być przyjęta przez ogół pism lekarskich.

Książeczka ordynacyjna Lecznicy higienicznej Dra Tarnawskiego w Kosowie, stanowi w osobnym wydaniu sporą broszurkę o 24 stronicach, nader pouczającą ze względu na przedstawione w niej »Środki lecznicze« wraz z dyjetetycznymi, jakoteż obszerniejsze zróżniczkowanie zabiegów wodnych. Lecz bardziej jeszcze interesujące są podane tu »Objaśnienia i porządek wszystkich środków leczniczych« w ich podziałach na: 1. Zabiegi wodne. 2. Chodzenie boso i po rosie. 3. Gimnastyka lecznicza. 4. Praca fizyczna. 5. Gimnastyka oddechowo-rytmiczna. 6. Otwieranie okien 7. Kąpiele powietrzne i słoneczne. 8. Ubiór. 9. O masowaniu. 10. Djeta. 11. O poście. 12. O paleniu tytoniu. Wszystkie te działy mają zwięzłe popularne objaśnienia, dla każdego godne zapoznania się z nimi; wreszcie pouczającej tej całości dopełniają »Ogólne uwagi« wysuwające na pierwszy plan przyswojenie sobie znajomości higieny i stosowanie jej w życiu codziennym, co również ułatwiają uwagi końcowe »O zabiegach leczniczych w domu«.

Nowe źródła siarczane i słone w Odenicy, tuż koło Doliny w Karpatach, zwróciły uwagę okolicznych mieszkańców. Imieniem ich zgłosił się do Związku jeden z obywateli tamtejszych o wskazówki co do ewentualnej eksploatacji tych źródeł. Oczywiście podane one będą przedewszystkiem rozbirowi chemicznemu, którego wynik rozstrzygnie o dalszym ich przeznaczeniu.

Nowe źródło siarczane znaleziono również w Komornikach pod górą Grodzisko, koło Dobczyc.

Budowa Sanatorium nauczycielskiego w Szczawnicy dla pierwsio chorych rozpoczyna się obecnie na dwumorgowym terenie, ofiarowanym przez A. hr. Stadnickiego.

I znowu pod hasłem protestów dokonano w Krynicy nowych wyborów do rady gminnej z II Koła. Wybrani zostali: Dr. Kmietowicz, Dr. Zarzycki, Litwora, Schwarz, Pudło i Kołodziejczyk, zaś zastępcami pp. Braunfeld, Vogel i Klimczak. Niestety wybór Dra Kmietowicza, mimo wniesionej przez niego rezygnacji z posady lekarza gminnego, da pierwszy motyw do protestu z tego tytułu, że pierwotne listy wyborcze wyprzedziły jego rezygnację. Drugi motyw do protestu przybył przez to, że w Komisji wyborczej zasiadał Dr. Bartoszewski, urzędnik ministerjalny a więc polityczny, czego nie uwzględnił komisarz, p. Zaczek.

Obowiązek lekarza zdrojowego w Pustomytach związane zostały z posadą tamtejszego lekarza okręgowego, na którą Wydział pow. we Lwowie świeżo rozpiął konkurs z terminem do 15 bm. Do tej posady przywiązana płać 1400 kor. rocznie z dodatkiem 600 kor. ryczałtu na objazdy, zaś właściciel zakładu kąpielowego p. Lewakowski zobowiązał się z tytułu mianowania lekarza okręgowego również zakładowym (na 5 lat) dać mu bezpłatnie mieszkanie, złożone z 4 pokoi, kuchni, spiżarni i drewnitni jakoteż wypłacać mu tytułem tantiemy corocznie 5% z czystego dochodu, uzyskanego z sezonu kąpielowego.

Twa kolonja letnich, czy to w Królestwie, czy na Litwie, czy w Poznańskim rozwijają daleko żywszą akcję niż w Galicji, nie zaprzestając jej przez całą zimę — jak to ciągle czytamy w pismach tamtejszych — przez co przypominają tę ważną sprawę ciągle, pobudzając ogół do nieustannej ofiarności. Osiągają też zgoła pokaźniejsze wyniki od Towarzystw galicyjskich, jak świadczy poniżej podane sprawozdanie Warszawskiego Twa Kolonji letnich, przedstawione na odbytem tam onegdaj w sali Uranii ogólnym zebraniu:

»Zarząd Twa w ciągu roku ubiegłego wyprawił na kolonie 3,404 dzieci słabowitych, na liczbę ogólną 7,072 dzieci, które się do wyjazdu zgłosiły. Na wyprawienie większej liczby kandy-

datów brakło środków. Koszty utrzymywanych przez Tow. 11 kolonii wyniosły 42,082 rb., wydatki ogólne wyraziły się w sumie 58,470 rb.

Majątek instytucji obliczany jest w sumie 175,333 rb. Prezes Twa, p. Mieczysław Pfeifer, w zagajeniu zaznaczył, iż pod względem liczby wyprawionych dzieci na kolonie rok ubiegły należał do najpomyślniejszych. Po krótkiej dyskusji sprawozdanie zatwierdzono, oraz projekt budżetu w sumie 54,000 rb.

Nadto upoważniono komitet do nabycia placu w Ciechocinku pod budowę kolonii im. St. Markiewicza. Na ten cel użyte mają być fundusze, zebrane ze sprzedaży kwiatka. W celu zwiększenia funduszu sprzedaż kwiatka ma być urządzona i w roku bieżącym. Zarząd pracuje energicznie nad urzeczywistnieniem projektu, dotyczącego urządzenia nowej kolonii leczniczej w Jurasinie, przeznaczonej specjalnie dla dzieci zagrożonych gruźlicą. Na ten cel zarząd rozporządza sumą 27,000 rb. z darowizny p. Hochowej.

Nowe budowle w Ciechocinku dostrajają się pod każdym względem do wysokiego poziomu tamtejszych wspaniałych budynków zakładowych, jak czteru gmachów łazienkowych i gmachu Zarządu.

Wykończona przed rokiem »Pension Home« p. Ziemińskiego jest bez zarzutu pod każdym względem. Obecnie wykończy się budowa wspaniałej willi, Julianówki, stawianej w angielskim stylu przez ciechocińską Spółkę budowlaną kosztem 50.000 rs. Willa ta o 25 pokojach odpowiada już wszystkim wymaganiom nowoczesnym, posiada bowiem kanalizację, wodociąg, oświetlenie elektryczne, wyborny rozkład pokoi i komfort w ich urządzeniu. Jak zaś rozwija się ruch budowlany w Ciechocinku, dowodem przyrost w tym roku nowych will o 300 pokojach.

Ubytki w Karlsbadzie wykazał rok ubiegły i to wcale dotkliwie wobec tego, iż ilość gości nie tylko ani się zwiększyła ani nawet nie utrzymała się na poprzedniorocznej liczbie lecz zmniejszyła się o 2666 osób. Ten niedobór — jak opiewa sprawozdanie — przypada głównie na kuracjuszy polskich, gdyż po odrzuceniu zmniejszonej o 604 osoby liczby gości z Ameryki przypisuje sprawozdanie ubytek 2002 osób na Galicję, Królestwo Polskie i W. Ks. Pozańskie.



W Gorganach: Limba na Wysokiej.

Z wyc. A. K. T. Fot. M. Affanasowicz.

ELEKTRYCZNA FABRYKA
I SKŁAD WĘDLIN

FR. ICHNIOWSKIEGO

:: Lwów ::
ul. Zimorowicza 1
(róg Akademickiej)

połącza SZYNKI

i wędliny najlepszej jakości — **Kupcom możliwy opust.** — Wysyłka na prowincję odwrotnie. Telef. 427.

**P. T. Lekarze chorób skórnych i ko-
biecych** raczą zwrócić uwagę na prepa-
rat Instytutu physioplastycznego w Paryżu.

LAKTOL

który użyty zamiast mydła przy myciu twarzy, nadzwyczajnie cerę
wydelikatnia. Cena pudełka Koron 2. -- Do nabycia w aptekach
i drogueryach. Generalny zastępca na Austro-Węgry: Mr. Leszek
Śladowski c. k. Nadworny dostawca we Lwowie.

Jakkolwiek mogły się na to złożyć różne powody, niemniej
jakiś choć nieznaczny odsetek przypisać należy również i zwiększa-
jącemu się dzięki staraniom Związku uświadomieniu ogółu o leczni-
czej wartości rodzimych zdrojowisk i wód mineralnych.

Sprzeniewierzenie na kilkaset tysięcy koron odkryto w za-
rządzie gminnym w Jachymowie, zdrojowisku radjocynnem w Cze-
chach. Dopuszcili się sprzeniewierzenia urzędnicy gminni wraz z se-
kretarzem, złożonym już z urzędu.

„**Ziemi Stryjskiej**“ wyszedł Nr. 11, przynosząc jak każdy
dotychczas cały szereg artykułów o sprawach ogólnych i miejsco-
wych. Niezawodnie czujna Redakcja obejmie swą opieką w najbliż-
szej przyszłości również położone w swym okręgu zdrojowiska —
jak Morszyn — i uzdrowiska klimatyczne, nie skąpiąc ini-
cjatywy w kierunku należytej im pomocy ze strony władz rządowych
i autonomicznych.

Poważny głos prasy prowincjonalnej może tu być wielce cen-
nym czynnikiem współdziałającym z Kraj. Związkiem zdrojowisk
i jego oficjalnym organem »Naszymi Zdrojami«.

Macierz polska wydała jako Nr. 77. swej biblioteki Obraz-
ki polskie Wandy Gizbert Studnickiej. Jest to historia polska
opowiedziana przystępnie w 15 rozdziałach. Autorka wybrała tylko
najważniejsze zdarzenia i postaci, ażeby czytelnicy mogli sobie
z dziejów Polski przyswoić to, co im niezbędnie potrzebne. Po
każdym rozdziale pomieszczona »czytanka«, więc opowieść jakaś,
działająca na wyobraźnię, a zdolna utrwalić w pamięci przedsta-
wione fakty. Tekst zdobi kilkanaście rycin, dołączono też mapę
Polski. Książka liczy stron 154, cena jej 1 kor.

Nowy rodzaj propagandy turystyki krajowej ogłasza »Kra-
jowy« Związek turystyczny, zawiadamiając ogół nasz, iż »objawszy
jeneralne zastępstwo międzynarod. Twa wozów sypialnych zaopa-
trzył się w bilety do pociągów ekspresowych
na Riwierę, do Nizy a nadewszystko do Montecarlo!

Zapisujemy bez komentarzy nową tę zdobycz Krajowego
Związku turystycznego dla eksportu naszej turystyki za
granicę. Dziwnie to uderzające wobec innego faktu. Oto r. z. wy-
dany przez tenże Związek, podpisany jako »Société d'encouragement
du tourisme en Galicie (Autriche)«. Przewodnik po Lwowie (Leo-
pol et ses environs), nie tylko nie wymienia wśród instytucji lwow-
skich Kraj. Związek zdroj. i urdr. ale nawet jego »Biura infor-
macyjnego« obsługującego już trzeci rok z takim pożytkiem ruch
turystyczny w kraju.

Kpił czy o drogę pytał p. dr. Frączkiewicz, gdy na onegdaj-
szem Walnem zebraniu w Krakowie, ciężkie oskarżenia, zwracane
pod adresem Związku turystycznego o eksport polskiej turystyki
za granicę, odpierał zarzutem w stronę Związku zdrojowisk skiero-
wanym z powodu urządzonej przez tenże w r. 1911 podczas II
Zjazdu przem. balneologicznego pogładowo naukowej wy-
cieczki do Luchaczowic.

Pomijając etyczną nieprzystojność takiego kroku lekarza przed
forum nie lekarzy, przypisać go musimy temu właśnie, iż p. Dr.
F. — aczkolwiek balneolog i redaktor pisma balneologicznego —
nie raczył korzystać wówczas ani z możliwości wzięcia udziału w Zjeź-
dzie, ani w tej naukowej wycieczce do Luchaczowic, przez co sa-
mowolnie pozbawił się dobrodziejstwa rozszerzenia swych wiado-
mości a tem samem i możliwości krytycznej oceny i samej wycieczki
i tych korzyści, jakimi ona już dotychczas zaznaczyła się w na-
szym zdrojownictwie. Jej to bowiem zawdzięcza ono nie tylko du-
żo nowych poglądów i wzorów w urzędzeniu i gospodarce zdrojo-
wisk, ale kilka nowych, znakomicie wyposażonych łazienek jak
w Rymanowie i Niemirowie. tudzież wiele opracowanych
już planów dla nowych urzędzeń w Truskawcu i Krynicy,
za którymi to rozsądnikami postępu pójda i inne zdrojowiska.

Po naukę bowiem — i jedynie po naukę — nie tylko
możemy, ale powinniśmy jeździć za granicę a szcze-
gólniej do tak bliskich nam pobratymców Czechów.

W tym też kierunku tylko na uznanie zasługiwać mogą
w tej mierze dotychczasowe starania Kraj. Związku zdrojowisk —
w przeciwieństwie do tych, jakimi Związek turystyczny kieruje
i ułatwia eksport polskich turystów za granicę, na Riwierę i do...
Monte Carlo.

Treść Nr. 7: Galicyjskie Zdrojowiska, Sanatorja, Uzdrowiska
i Przemysł domowy na Wystawie Kijowskiej. —
Nasze kłopoty ekonomiczne. — Prof. Dr. Stanisław Opolski: Teorja
jonów i ciśnienia osmotycznego w zastosowaniu do wód mineralnych.
Dr. Tadeusz Praschil: Które wody obce zastąpić można galicyjskimi. —
Dr. Józef Westreich: Aresztowania w zdrojowiskach. — Dr. Stanisław
Ponikło: Uwagi do wydawnictwa »Reise und Sport« poświęconego Ga-
licji. — Jubileusz Dra Grzegorza Ziembickiego. — Nadesłane. — Wia-
domości bieżące. — 7 ilustracji.

Adwokat Dr. JÓZEF WESTREICH

mieszka obecnie przy ul. Kopernika 3.

WOBEC WYWŁASZCZENIA

powinien znajdować się w każdym polskim domu

„BOJKOT“

miesięcznik agitacyjno-informacyjny.

Opłata roczna niezmiernie niska: 2.40 K. z dostawą do domu.

Adres Administracji: LWÓW ul. Chorażczyzny L. 11 a.

LW. 45731/913.

Ogłoszenie konkursu

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji
wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje
niniejszem konkurs na posadę

**posadę sekundarjusza
w szpitalu powszech. w Przemyślu**

Kandydaci powinni najpóźniej do 20 kwietnia 1913
wnieść podania do Wydziału krajowego z dołączeniem:

1. Metryki urodzenia dla udowodnienia nieprze-
kroczenia 40-go roku życia,
2. dowodu obywatelstwa austriackiego,
3. dyplomu doktora wszech nauk lekarskich, uzy-
skanego na jednej z wszechnic Monarchii austr., upo-
ważniającego do wykonywania praktyki lekarskiej.

Do posady tej jest przywiązane:

Płaca o rocznych 1200 K.

Pomieszkanie kawalerskie w budynku szpitalnym wraz
z wiktem w naturze unormowanym dla lekarzy w szpi-
talach krajowych oraz opatem i oświetleniem.

Obowiązek mieszkania w szpitalu jest bezwarun-
kowym, a wartość wiktury nie może być zamienioną na
spłatę w gotówce,

We Lwowie dnia 26 marca 1913.

PIOTROWSKI w. r.

Najprzedniejsze KARTY DO GRY

krajowego wyrobu w pięknych
swojskich wzorach. **Do nabycia
wszędzie.** Zamówienia przyjmuje

FABRYKA WE LWOWIE
ul. Zielona 20 (Telefon 1113),

Z C. K. NAMIESTNICTWA
VII. b. 1293/7.

Lwów dnia 19 marca 1913.

Ogłoszenie konkursu.

Na zasadzie reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 13 marca 1913 L. 10325 c. k. Namiestnictwo rozpisuje konkurs na projekt plakatu reklamującego zdrojowisko w Krynicy.

Projekt ma być formatu plakatów kolorowanych używanych przez zarząd c. k. Kolei państwowych, kolorowany i zastosowany co do techniki i wielkości do potrzeb nowoczesnej techniki reprodukcyjnej (litografii wzgl. druku barwnego).

Pod względem właściwego obrazu plakatu pozostawia się P. P. artystom zupełną swobodę, czyto zechcą przedstawić widoki zdrojowiska, mianowicie podobizny jego ważniejszych budowli i piękności krajobrazu, czy też idealne postaci symbolizujące własności lecznicze zdrojowiska.

Legenda plakatu w języku polskim ma być umieszczona na projekcie literami, odpowiadającymi obrazowemu charakterowi plakatu, a ma oznaczać nazwę zdrojowiska z wyraźnym dodatkiem „Zdrowisko“, wysokość położenia Krynicy nad poziomem morza w metrach, środki lecznicze Krynicy (kąpiele mineralne i borowinowe, zakład wodoleczniczy) wreszcie czas trwania sezonu kuracyjnego.

Ponieważ plakaty mają być wydane w trzech językach (polskim, niemieckim i francuskim) należy legendę samą osobno zaprojektować także w języku niemieckim i francuskim w taki sposób, aby na pewnej liczbie plakatów można w miejsce legendy polskiej wydrukować legendę niemiecką względnie francuską.

Wreszcie na plakacie musi być pozostawione miejsce na umieszczenie krótkiego przedstawienia najważniejszych dróg kolejowych prowadzących do Krynicy.

Projekty należy przedkładać najpóźniej do 30 kwietnia 1913 c. k. Namiestnictwu (Departament sanitarny), gdzie można otrzymać odpis niniejszego ogłoszenia konkursu.

O przyjęciu projektu najodpowiedniejszego do wykonania rozstrzygnie wyłącznie i nieodwołalnie c. k. Ministerstwo rolnictwa.

Za najlepsze trzy projekty przyznane będą trzy nagrody pierwszą w kwocie 300 K., druga w kwocie 200 K., trzecia w kwocie 150 Koron.

Projekty nagrodzone stają się własnością funduszu religijnego i tenże będzie miał prawo użytkowania ich bez ograniczenia do celów reklamowych.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

L. W. 39645/13.

KONKURS

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji
wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje
niniejszem konkurs na posadę

Dyrektora szpitala powszechnego w Husiatynie

z płacą 1.800 (tysiąc ośmset) koron rocznie, z trzema
dodatkami pięcioletnimi po 270 koron i prawem do
emerytury.

Posada ta nadaną będzie stale po upływie roku
służby prowizorycznej, odpowiadającej wszelkim warun-
kom należytego pełnienia obowiązków.

W podaniu o powyższą posadę, które ma być
wniesiona najpóźniej do 5 kwietnia 1913 wprost do
Wydziału krajowego, względnie za pośrednictwem wła-
ściwej władzy, jeżeli kandydat pozostaje w służbie pu-
blicznej, zamieścić krótki opis przebiegu życia, dołącza-
jąc dyplom doktora wszech nauk lekarskich jednego
z Uniwersytetów Monarchii austriackiej, metrykę uro-
dzenia na dowód, że kandydat nie przekroczył 40 lat
życia, tudzież inne świadectwa, lub dokumenta, wyka-
zujące znajomość języków krajowych, uzdolnienie i do-
tychczasową działalność kandydata a w szczególności
znajomość administracji szpitalnej.

Lwów, dnia 7 lutego 1913.

PIOTROWSKI w. r.

L. W. 33.817/13

KONKURS

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji
wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza ni-
niejszem konkurs na posadę

Dyrektora szpitala powszechnego w Zaleszczykach

z płacą 1600 (tysiąc sześćset) koron rocznie, z trzema
dodatkami pięcioletnimi po 240 koron i prawem do
emerytury.

Posada ta nadaną będzie stale po upływie roku
służby prowizorycznej, odpowiadającej wszelkim warun-
kom należytego pełnienia obowiązków.

W podaniu o powyższą posadę, które ma być
wniesione najpóźniej do 30 marca 1913 roku wprost
do Wydziału krajowego, względnie za pośrednictwem
właściwej władzy, jeżeli kandydat pozostaje w służbie
publicznej, zamieścić należy krótki opis przebiegu życia
dołączając dyplom doktora wszech nauk lekarskich
jednego z uniwersytetów Monarchii Austriackiej, me-
trykę urodzenia na dowód, że kandydat nie przekro-
czył 40 lat życia, tudzież inne świadectwa lub doku-
menta, wykazujące znajomość języków krajowych,
uzdolnienie i dotychczasową działalność kandydata
a w szczególności znajomość administracji szpitalnej

We Lwowie, dnia 11 marca 1913.

Stacja kolei w miejscu. — Ze Lwowa 11 godzin jazdy. — Z Krakowa 6 godzin jazdy. — Z Pesztu
9 godzin jazdy. — Poczta 3 razy dziennie. — Telegraf i telefon międzymiastowy w miejscu. —
Stała apteka i droguerja.

KRYNICA

c. k. Zakład zdrojowy w Galicji

położony w Karpatach zachodnich 600 m. n. p. m.

Stacja kolejowa na miejscu w Zakładzie.

Środki lecznicze: źródło Główny i Słot-
winka, bardzo silnej szczawiny wapienno-
i magnez.-żelazistej, kąpiele mineralne, za-
wierające znaczną obfitość kwasu węglow-
ego wolnego, kąpiele borowinowe, o zna-
komitych własnościach, rządowy Zakład
wodołeczniczy, pod kierunkiem Rady Dra
Ebersa, klimat wzmacniający podalpejski,
leczenie terenowe, wody mineralne krajowe
i zagraniczne, kefir, żętyca, mleko steryl-
izowane i t. d.

Wskazania lecznicze: niedokrewność, osła-
bienie nerwowe, blednica, przewlekły nieżyt
pęcherza, choroby serca i naczyń krwionoś-
nych, cierpienia kobiece, reumatyzm, cho-
roby wysiękowe, obrzęki wątroby i t. p.



Praktykuje 20-tu lekarzy.

Frekwencja 11.000 osób.

Mieszkania urządzone z całkowitym kom-
fortem w cenie od 1 K. 20 h. żywność, do wy-
najęcia około 3.000 pokoi.

Dom zdrojowy — wypożyczalnia książek —
restauracje — pensjonaty — hotele — cu-
kiernie — czytelnia — kościół rzym. kat. —
cerkiew — stałe nabożeństwa — stała mu-
zyka zdrojowa pod batutą Adama Wroń-
skiego — koncerty — odczyty — bale —
stały teatr (ze Lwowa) — rozległy park
szpilkowy około 100 morgowy — wodociąg
źródlanej wody słodkiej z gór okolicznych —
przepiękne wycieczki w okolice.

Sezon do 15 maja do 15 października.

Taksa kuracyjna 6—20 kor. od osoby.

Wyjaśnień udziela i prospekty wysyła odwrotnie na żądanie c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

BANK LWOWSKI

Stow. zarejestrowane z ogr. poręką

WE LWOWIE, ul. Wałowa l. 9.

Rachunek żyrowy w Banku Austro-Węgierskim

Rachunek w Pocz. Kasie Oszczęd. Nr. 869313.

— Telefon Nr. 575. — Gmach własny. —

Przyjmuje wkładki na książeczki oszczęd. z oprocentowaniem 5 % od sta

500 Koron wypłaca kasa bez wypowiedzenia.

Wkładki w rachunku bieżącym na 4 i pół procent.

Wydaje puszkę domowych kas oszczędności.

ciarzy. U startu jawiło się 6 współzawodników, z K. T. N. i S. N. A. K. T. Pogoda dopisała w zupełności — przez cały dzień pano- wało słońce; śniegu było dosyć, aby bieg doprowadzić tuż popod schronisko. Jakość śniegu dobra — na Trościanie mierna szreń, poniżej śnieg mokry — ziarnisty, dobrze unoszący.

Start o godzi 10.39 rano, na szczycie Trościana (1235 m.) Bieg aż do odskoczni prowadzi T. Wasilewski, tu bierze go St. Łuszczyński, który odtąd ciągle na przedzie, przychodzi też w dobrej formie do mety. O drugie miejsce toczy się walka między Weli- chowskim a J. Kaweckim, który na 2/3 drogi wyprzedziwszy swego przeciwnika, staje w końcu jako drugi na mecie. Trzecie miejsce zdobywa Longinus — mimo że raz spadła mu narta — przychodzi tuż za drugim, odznaczony się piękną formą zjazdów.

Zawodom przypatrywała się liczna publiczność, złożona prze- ważnie z narciarzy. Długość drogi wynosiła około 6 klm., zjazdu 650 m., podejścia w górę około 50 metr. Organizacja zawodów była bez zarzutu.

Techniczne wyniki były następujące: Tt Łuszczyński (K. T. N.) 25 m. 6 s. (rekord w zjeździe Trościan-schronisko 1, J. Kaweck (K. T. N.) 28 m. 1 s. 2, Longinus (S. N. A. K. T.) 28 m. 11 s. 3, A. Welichowski (S. N. A. K. T.) 28 m. 56 s. 4.

Kurs narciarski w Nowym Targu odbył się staraniem Za- kopańskiej Sekcji Narciarskiej T. T. w ostatnich dniach lutego pod kie-

rownictwem p. Marjusza Zaruskiego, prezesa Sekcji. W kursie wzięło udział 9 panów, jedna pani i sześciu uczniów gimnazjalnych. Na zakończenie kursu odbyła się w niedzielę dnia 9 marca wycie- czka na Turbacz (1311 m.) w Gorcach.

Kurs ten, który jest dowodem rozbudzenia się życia sporto- wego nawet w mniejszych miasteczkach, świadczy też o tem, że narciarze z Zakopanego rozszerzyli obecnie zakres swej działalności kierując się nie tylko w Tatry, ale i w pogardzane przez się do- tychczas Gorce.

Związek polskich Towarzystw sportowych z siedzibą w Po- znaniu uchwalono jednomyślnie założyć na posiedzeniu mężów zau- fania dziesięciu Klubów sportowych Poznania i Warty odbytem d. 20 z. m. w Poznaniu. Ten nowy Związek ma na celu złączenie wszystkich polskich sportowców i ich klubów na Rzeszę nie- miecką.

Bezpośrednią linię telefoniczną Kraków-Szczakowa z po- średnimi stacjami: Trzebinia (dworzec), Chrzanów i Jaworzno, oddano do użytku publicznego.

Treść Nr. 4: Krajowy Związek turystyczny w Krakowie. — W sprawie kolei na Liliowe. — Z życia towa- rzystw. — Zawody Tatrzańskiego Tow. Narciarzy. — Kronika turysty- czna. — 2 ilustracje.

NAJLEPSZA WODA STOŁOWA

„BURKUT“

wybitna szczawa alkaliczna, zawierająca bardzo dużo CO₂, o nader przyjemnym orzeźwiającym, kwasowatym smaku,

**ułatwia znakomicie trawienie
działa silnie moczopędnie**

stąd bardzo skuteczna

w chorobach nerek, pęcherza i gichcie.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE!

OJCÓW

Zakład leczniczy w gub. Kieleckiej 405 m. nad poz. morza. Od st. Olkusz kol. Iwagr.-Dąbrowskiej 20 wiorst i od Krakowa przez komorę Szyce 16 kilom. L. czą się skutecznie wszelkie choroby wadliwej przemiany materji, choroby serca i przewodu pokarmowego.

Sezon od 1. maja do 1. listopada.

Klimat podgórski, Zakład zaopatrzony jest we wszelkie urządze- nia dla leczenia elektrycznością, posiada kąpiele żelaziste solne, kwaso-węglowe, jodowo-bronzone, tlenowe, świetlne i t. p. oraz wszelkie przyrządy do hydroterapii. Ceny bardzo umiarkowane. Kuchnia Lehmanowska.

Bliższe szczegóły udzielają: Zarząd Zakładu w Ojcowie (poczt. i telegraf na miejscu). W Warszawie: Kancelarja Tow. Hygjeni- cznego Krak. Przedm. 66. We Lwowie Zarząd „Naszych Źródołów“ Romanowicza 9.

Dyrektor Dr. Med. St. Kozłowski.

Dr. M. Wojczyński

ordynuje w chorobach wewnętrznych

ZAKOPANE-PRZECZNICA

willa »Chowanna«

Dr. Kalikst Włyński

ordynuje przez zimę

w ARCO (Tyrol)

(przez lato lekarz zakładowy w Szczawnicy)

Dr. S. EBEL

specjalista chorób nerwowych
ordynuje

W ABAZYI

Hotel i Pensj. „SAVOY“

Dr. Leon Kropf

ordynuje przez cały rok

W KARLSBADZIE

Kreuzstrasse: „Insel Rügen“

B. asyst. Kliniki chorób wewnętrznych Uniw. Jag. w Krakowie

Dr. KAZIMIERZ FLIS

ordynuje

w Gries obok Bozen

Zakład Pensj. „SONNENHOF“.

Dr. KAROL MORAWSKI

b. asystent kliniki położn.-ginek. Un. Jagiel.

ordynuje w chorobach kobiecych

Zakopane

KRUPÓWKI 39.

B. asyst. Uniw. i sekundar. I. kl. szpit. powsz. lwowsk.

Dr. Tadeusz Praschil

ordynuje od lat 15-tu

W TRUSKAWCU

Willa Plechówka. — Telefon Nr. 2.

Adwokat nadworny i sądowy

Dr. Marceli Fraenkel

przeniósł swoją kancelaryę

z Drohobycza

do WIEDNIA I. Singerstrasse 27.

Dr. Zygmunt Dymiński

ordynuje przez cały rok

w Wiesbaden

naprzeciw Kochbrunnen

TAUNNSSTRASSE 9.

Wszelkie urządzenia elektryczne wykonywa AKCYJNE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE

przedtem **Sokolnicki & Wiśniewski**

LWÓW, SŁOWACKIEGO 18, Telefon Nr. 665.

KRAKÓW DOMINIKAŃSKA 3, Telefon Nr. 1206.

Adres telegraficzny „GROM”. — Własna fabryka elektrotechniczna we Lwowie, ul. Na Błonie 38.

Pensjonat „HELENA“

CHODKIEWICZA 6, (BOCZNA POTOCKIEGO)

W sezonie letnim ceny niższe.

LEOPOLD REISS

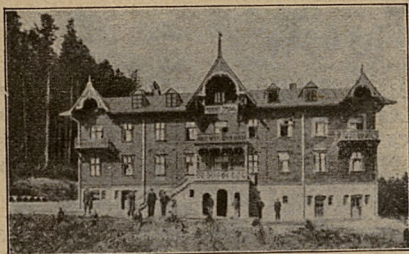
Architekt i upoważniony budowniczy

WE LWOWIE, BIURO: ul. Akademicka L. 26 — Telefon 1178.

UCZENICA kursów Ortopedii i Masażu z Warszawy wykonuje wszelkie masaże lecznicze oraz masaże kosmetyczny twarzy. ADRES: Lwów, Zielona 5 c. 2 p. m. 7. Ordynacja wyłącznie dla Pań.

Pensjonat „ZOFIÓWKA“ w Iwoniczu

25 pokoi suchych, słonecznych — jadalnia — fortepian
Własny plac zabaw, kąpiele słoneczne i powietrzne dla dzieci



pożywienie smaczne,
zdrowe i obfite

Cena za całe utrzymanie
z mieszkaniem od 8 kor.
dziennie, dzieci od 2 kor.
(zależy od wieku).

w I i III sezonie.

(Prospekty wysła się
odwrotnie).

Adres do 15 maja Lwów, ul. Mochnackiego l. 22, III p. Studencka.

Wspaniale ilustrowany

Przewodnik po zdrojowiskach

uzdrowiskach i miejscach turystycznych

po 3 korony

nabywać i zamawiać można

w Burze Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk

we Lwowie, ul. Romanowicza 9.

NAŁĘCZÓW Gub. LUBELSKA

ZAKŁAD LECZNICZY CAŁY ROK OTWARTY

Dyrektor Dr. M. GLIŃSKI.

PRZEDSIĘBIORSTWO WIERTNICZE

Inż. górn. TOMASZA ŁASZCZA

LWÓW, Fredry 7. Tel. 862

przeprowadza ekspertyzy geologiczne i techniczne kopalń nafty
i terenów. Wiercenia szybów do każdej głębokości.

WODOCIĄGI dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych, itp. Poszukiwanie, uchwycenie źródeł. Wiercenie studzien. Ustawianie pomp. Instalacje do-
mowe z klozetami, łazienkami itd. **CENTRALNE OGRZEWANIE** wszelkich systemów
Zakłady kąpielowe i hydropatyczne. i wentylacje. Łaźnie,

4 10 Mechaniczne pralnie, Suszarnie dla bielizny, drzewa i t. p. — projektują i wykonują

Inż. LEONRD NITSCH i Ska w Krakowie, ul. Kolejowa l. 18.

LWÓW, UL. FREDRY L. 6 — TEL. 1224.

NAJLEPSZE REFERENCJE Z DOTYCHCZAS WYKONANYCH ROBÓT. — KOSZTORYSY BEZPŁATNIE.

Centralne ogrzewanie

wszelkich systemów. Łaźnie, mechaniczne pralnie, suszarnie. Cyrku-
lacje wody gorącej. Kuchnie węglowe, gazowe i parowe.

Wodociągi

dla miast, gmin, folwarków, gmachów publicznych. Ujęcia źródeł, wiercenia lub kopania
studzien. Instalacje wodociągowe w domach prywatnych, klozety, łazienki od najprostszych
do najwykwintniejszych. Odpływy i kanalizacje, urządzenia gazowe i t. p. projektują i wykonują

A. & K. LITWINOWICZ I WYLEŻYŃSKI INŻYNIEROWIE

LWÓW, ul. Leona Sapiehy 3.

Materyał doborowy.

KRAKÓW ul. Zaczysze 7.

Wykonanie szybkie i wzorowe.

Ceny umiarkowane.

Inż. ŻMIGRODZKI

KRAKÓW

ulica Grodzka 62 (Telefon 592).

BIURO ELEKTROTECHNICZNE ZAKŁAD INSTALACYJNY wykonuje
urządzenia elektrycznego oświetlenia i siły.
MOTOR BENZYNOWY stojący 8 HP. prawie nowy.
ELEKTROMOTORY z przyborami od 6 do 1/3 HP. po cenie kosztu
tanio no pozbycia.